Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 357. — ROK XLII.
WTOREK
31 GRUDNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. - zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Pewna „kolęda" i „kult".

Duże zdziwienie, nawet oburzenie, wywołały „kolędy" Kazimiery Iłłakowiczówny zamieszczone w gwiazdkowym numerze „Kurjera Porannego". Są wyskokiem „kultu" Marszałka Piłsudskiego niesmacznym z punktu widzenia sztuki, — niegodnym katoliczki, którą Iłłakowiczówna jest, — i irytującym dla nas katolickich czytelników. Sądzimy, że gdyby Marszałek ożył, toby wyprosił sobie u swej byłej sekretarki tego rodzaju objawy „kultu", jak np. następująca jej „kolęda":

„Niema poco iść do Stajenki.
Bóg nie dba o swe dzieci,
Marszałka nam nie wskrzesi!...
Niema poco iść do Stajenki.

Jak ma żołnierz Dziecię chwalić,
kiedy Wodza mu zabrali.

Jak ma śpiewać, kolędować,
Kiedy w gębie gorzkie słowa.

Jak ma żołnierz sławić Marję,
kiedy Dziadek umarł w maju.

Twój to miesiąc, Panno miła,
Tyś do tego dopuściła.

Źleś go strzegła, Matko święta,
żołnierz Ci to popamięta.

Patrz, Józefie, by choć teraz
godną Dziadek miał kwaterę!

Bo jak tam po śmierci staniem,
ujmiemy się zbrojnie za nim,

a wtedy po wieki wieków
będzie w niebie istne piekło".

Właściwie należałoby skończyć na samem przytoczeniu „kolędy". Jest bowiem zabójcza dla autorki. Ale — nie! Skończyć na niem nie można. „Kolęda" Iłłakowiczówny bowiem nasuwa refleksje, które kiedyindziej możeby nie byłyby zrozumiane i możeby znów ściągnęły na nasze pismo zarzut „antypaństwowości"; dziś zaś wobec takiego „monstrum", jakiem jest „kolęda" warszawskiej poetki, winny być przyjęte i zrozumiane.

— — — — — — — — —

Dwa pisma oburzyły się bardzo na Iłłakowiczównę z powodu tych rymów: „I. K. C." i „Czas"... Jest to z ich strony piękny odruch chrześcijańskiego uczucia i objaw — nieco spóźniony zresztą — odwagi.

Nic jednak nie znaczy samo oburzenie, czy piętnowanie zelantki. Trzeba jeszcze pytać się, jak się mógł w głowie poetki urodzić ten dziwoląg, nazwany przez nią „kolędą"?

Jedno z tych pism wprost „bluźnierstwem" nazywa wiersz Iłłakowiczówny. „Bluźnierstwo"... Słowo ważkie, pojęcie groźne, może nawet za ostre w stosunku do rymów Iłłakowiczówny. W każdym jednak razie — powiedzmy — jest to wydarzenie bardzo, a bardzo dziwne.

Wszak Iłłakowiczówna nie jest żadną inkarnacją ducha Niemojewskiego z jego „Legend". Nic wspólnego nie ma nawet z jakimś „antyklerykalizmem"... Przeciwnie! Iłłakowiczówna cieszy się w katolickich kołach dużem uznaniem i trzeba przyznać, że sobie na nie dotychczasaową twórczością zasłużyła. Twórczość ta bowiem obfituje w religijne motywy, odczute głęboko i w dobrej formie poetyckiej zrealizowane.

Skądże więc teraz, nagle, to — „bluźnierstwo"?

Odpowiedź jest tylko jedna i bardzo prosta: Iłłakowiczówna uległa pewnej psychozie na punkcie „kultu" Marsz. Piłsudskiego i — być może nieświadomie — przeniosła na tę postać cechy prawie naadprzyrodzone. Kto się na to oburza, kto tę „kolędę" piętnuje jako „bluźnierstwo", kto w tem widzi zło, — powinien sięgnąć do jego źródeł i te źródła przynajmniej nazwać. W pierwszym rzędzie zaś ten, kto (jak „I. K. C." i „Czas") ponosi część odpowiedzialności za nadanie „kultowi" Marsz. Piłsudskiego takich form, jakie dziś ma... Piszący te słowa miał w ręce — niezdarną zresztą — „pieśń za duszę Marsz. Piłsudskiego". I musi powiedzieć, że była to raczej pieśń do (!) Marszałka Piłsudskiego. Te i inne objawy „kultu" świadczą, że jego „kapłani", a zwłaszcza „kapłanki", nadali mu formy nieraz niewłaściwe i niezdrowe.

— — — — — — — — —

„Kult" człowieka jako pół-boga sięga bardzo odległych czasów... Napoleona nazywano „bogiem wojny", ale żadnemu — zdaje się — z jego wielbicieli nie przyszło na myśl wygrażać się Bogu z powodu jego śmierci... Niezdrowe objawy „kultu" człowieka, o których piszemy, były obyczajem w Rzymie cesarskim, żeby się nie cofać jeszcze dalej w przeszłość.

Poeta — pochlebca nazwał Augusta „praesens divus" (bóg obecny). Domicjan kazał do siebie przemawiać: „Domicjan pan i bóg nasz". Chrześcijanie zaś umierali wówczas nietylko dlatego, że nie chcieli palić kadzidła przed posągiem bogów, ale i dlatego, że go nie chcieli palić przed posągami cezarów.

— — — — — — — — —

Obecny rząd objąwszy ster nawy państwowej pospieszył gremjalnie do trumny Marsz. Piłsudskiego, aby się Mu przedstawić i od nie żyjącego wziąć niejako aprobatę. Był to wzruszający akt czci i przywiązania, sięgającego poza grób i zwyciężającego śmierć. Ale katolicy pytali się wtedy, czy dla odjęcia „kultowi" Marsz. Piłsudskiego wszelkich cech wykraczających poza granice zakreślone Jego ludzką naturą, nie mógł rząd równocześnie tak samo uroczyście i gremjalnie stawić się np. na Jasnej Górze, by w kaplicy Królowej Korony Polski wyprosić błogosławieństwo Boże dla swoich prac i zamiarów?

W parę dni po pogrzebie Marsz. Piłsudskiego czytaliśmy w „Echo de Paris" m. in. uwagę sprawozdawcy, że Marsz. Piłsudski odbiera w Polsce cześć „prawie religijną".

— — — — — — — — —

Dalecy jesteśmy od odmawiania zwolennikom Marsz. Piłsudskiego prawa do oddawania Mu honorów i najczulszych oznak czci. Jako katolicy jednak uważamy sobie za obowiązek zwrócenie uwagi, że ten „kult" przybiera nieraz formy, które rażą nasz świat uczuć. Mamy na myśli dzisiaj „kolędę" Iłłakowiczówny. Ale nie tylko ten nieszczęśliwy występ b. sekretarki Marsz. Piłsudskiego.

W. Z.

780 notarjuszów.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). „Dziennik Ustaw" z 30 grudnia ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości, — ustalające ilość stanowisk notarjuszów i ich siedziby urzędowe. W całym kraju ma być 780 notarjuszów, z czego przypada na obszar sądu okr. w Cieszynie 6, sądu okr. w Katowicach 23, w Jaśle 19, w Kielcach 16, w Krakowie 22 notarjuszy, na obszarze sądu okręg w Nowym Sączu 12, w Rzeszowie 18, w Tarnowie 16, w Wadowicach 14, w Lublinie 19, w Radomiu 20, w Łucku 12, w Równem 19, w Brzeżanach 12, w Czortkowie 15, w Kołomyi 13, we Lwowie 29, w Przemyślu 18, w Samborze 12, w Stanisławowie 14, w Stryju 11, w Tarnopolu 12, w Złoczowie 14, w Warszawie 57, w Łodzi 36, w Sosnowcu 12, w Wilnie 26, w Poznaniu 32.

CENA SOLI.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). Ukazało się zarządzenie ministra skarbu w sprawie ceny soli. Zgodnie z tem zarządzeniem cena soli od 1 stycznia będzie kosztować 32 gr. za 1 kg.

Obłuda Związku Sowieckiego.

Z. S. R. R. wypiera się kontaktu z międzynarodówką komunistyczną.

Moskwa 30. 12 (PAT). Agencja Tass ogłasza tekst noty przesłanej rządowi urugwajskiemu przez posła sowieckiego w Montevideo Minkina w związku z zerwaniem przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim. Minkin podkreśla w swej nocie, iż rząd Z. S. R. R. nie pozostaje w żadnych stosunkach (!!) z międzynarodówką komunistyczną i że wobec tego odrzuca wszelką odpowiedzialność za akcję tej międzynarodówki. Nota stwierdza, iż poselstwo ZSRR. nie udzielało nigdy żadnego poparcia stronnictwom komunistycznym w Ameryce Południowej i nie przekazywało im żadnych zasiłków materjalnych. W zakończeniu nota oświadcza, iż fakty cytowane przez rząd urugwajski są nieprawdziwe i energicznie protestuje przeciwko wysuwanym oskarżeniom.

Zadowolenie w Urugwaju.

Montevideo 30. 12. (PAT) Prasa prorządowa przyjęła z zadowoleniem wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim. Dziennik „El Pueblo" interpretuje to zarządzenie jako dowód braterskiej współpracy narodów kontynentu amerykańskiego i mówi o uzasadnionej obronie przed intruzami cudzoziemskimi.

Dziennik „La Manana" pisze, że żaden naród nie może tolerować ingerencji zagranicznej do swych spraw wewnętrznych, zwłaszcza jeśli ta ingerencja ma na celu zniszczenie ładu społecznego i politycznego kraju.

POSEŁ URUGWAJSKI WYJEŻDŻA Z MOSKWY.

Warszawa, 30. 12. (Telef.) Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych między Urugwajem a Sowietami poseł urugwajski w Moskwie opuszcza Moskwę i jutro przybyć ma do Warszawy, w drodze do zachodniej Europy.

—ooOoo—

Taktyka komunistów jugosłowiańskich.

Białogród, 30. 12. (PAT.). Agencja Avala donosi, iż prefektura policji w Białogrodzie przy wykryciu nielegalnej organizacji komunistycznej skonfiskowała znaczne ilości bibuły propagandowej i materjału obciążającego. Znaleziono mianowicie instrukcje dla członków organizacji co do sposobów, jakiemi mają się posługiwać w czasie konferencyj i innych manifestacyj rozmaitych ugrupowań politycznych, zwłaszcza zaś opozycyjnych, aby nadać tym zgromadzeniom charakter propagandowy. W instrukcjach omówione są poza tem szczegółowe sposoby, jak ma być przeprowadzana mobilizacja sił komunistycznych oraz stworzenie komitetów Frontu ludowego. Jako najbliższe cele działalności instrukcje podają rozwiązanie Izby pod wpływem akcji terorystycznej oraz zawarcie sojuszu z Z. S. R. R.

—ooo—

Nowe przesilenie rządowe w Hiszpanji.

Madryt, 30. 12. (PAT.). Prezes rady ministrów Valladares oświadczył przedstawicielom prasy, iż złożył on na ręce prezydenta Republiki dymisję całego gabinetu.

Przyczyną dymisji rządu Valladaresa było nieporozumienie, jakie wynikło pomiędzy premjerem a kilkoma ministrami.

Madryt, 30. 12. (PAT.). Prezydent Republiki Zamora powierzył dymisjonowanemu premjerowi Valladaresowi utworzenie „rządu centralnego".

—ooo—

Zmiany ordynacji podatkowej.

We wtorek 31 bm. odbędzie się w ministerstwie skarbu specjalna konferencja, poświęcona sprawie zmian, jakie ministerstwo zamierza przeprowadzić w ordynacji podatkowej. Zmiany te mają być dość dalekoidące i dotyczyć będą szeregu przepisów ordynacji podatkowej. Przedstawiciele samorządu gospodarczego zobrazują na konferencji pogląd kół gospodarczych w odniesieniu do projektu ministerjalnego.

ZWOLNIENIE 50 PRACOWNIKÓW W UBEZP. SPOŁ.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). Od 1 stycznia zostanie zwolnionych we Lwowie 50 pracowników Ubezpieczalni Społecznej. — Zwolnienia te, nakazane przez Ministerstwo Opieki Społ., pozostają w związku z nadużyciami natury finansowej, — wykrytemi w Ubezpieczalni Społ. we Lwowie.

LODY RUSZYŁY NA RZEKACH.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). Skutkiem trwającego od kilku dni ocieplenia ruszyły lody na wielu rzekach. Lody spływające z Raby, Soły, Dunajca i Sanu, dotarły do Wisły i dziś oczekiwane były na wysokości Zawichostu. Na Dniestrze potworzyły się lokalne zatory, które spływają. Lody zaczynają spływać nawet na Prypeci, Niemnie, Narwi. Obaw powodzi niema.

—ooo—

O czem piszą inni?..

P. minister Kwiatkowski grozi „zasłużonym“.

W związku z wiadomością o zrzeczeniu się poborów profesorskich przez p. ministra Świętosławskiego i przeznaczeniu ich na cele opieki nad młodzieżą akademicką, „Nasz Przegląd“ przypomina, że za poprzednich rządów

„opracowano specjalny okólnik o szczeblach urzędniczych, który w dziwny sposób uprzywilejował górne warstwy kosztem niższych. Robotę tę przeprowadził były minister oświaty, Wacław Jędrzejewicz“.

„Ustalono specjalne odszkodowania dla ministrów i premjerów, które rząd obecny zamierza znieść jako zbyt rażące w okresie redukcji płac urzędniczych. Ustalono dziwaczny system remuneracyjny. Wprowadzono no szereg urzędników wyższych do rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, wiceministrowie i dyrektorzy banków państwowych łączyli kilka funkcyj członków rad nadzorczych oraz komisarzy w instytucjach publicznych“.

Działo się to w epoce t. zw. pułkowników. Obecny rząd zaczął z tym stanem walkę; poszczególni członkowie zrzekają się podwójnych poborów, a wślad za tem także

„niektórzy urzędnicy na stanowiskach wyższych zrzekli się podwójnych lub potrójnych pensyj w przeddzień wydania zarządzeń o redukcji płac. Groźba ogłoszenia listy t. zw. zasłużonych zrobiła swoje. Pan wicepremjer Kwiatkowski zapowiada jednak, że dotrze również i do tych, którzy się nie zrzekli podwójnych płac i nie wycofali się z rad nadzorczych“.

„Nożowcy moralni“.

P. W. Sieroszewski wygłosił w Senacie mowę przeciw rozszerzeniu amnestji na emigrantów politycznych. Była to mowa tak nadzwyczajna, że tygodnik „Prosto z Mostu“ przedrukował ją w całości i dosłownie, by następne pokolenia wiedziały, kto to w roku Pańskim 1935. stał na czele „Polskiej Akademji Literatury“. W mowie swej p. Sieroszewski rzucił się także ne redaktorów odpowiedzialnych, skazanych wyrokami sądowemi i nazwał ich „nożowcami momoralnymi“.

„Chcielibyśmy — pisze „Robotnik“ — wiedzieć, jak to piękne określenie podziałało na p. W. Stpiczyńskiego, który przed przewrotem majowym miał kilkanaście, a może i więcej, uprawomocnionych wyroków sądowych za zniesławienie, a amnestja je przekreśliła i p. Stpiczyński nie spędził ani dnia w więzieniu.

Obecnie p. Stpiczyński jest redaktorem „Kurjera Porannego“, posłem do Sejmu i posiadaczem złotego wawrzynu, którym go obdarzyła Polska Akademja Literatury...

Prezesem Akademji jest, jak wiadomo. senator... Wacław Sieroszewski!“

Lista „wychrztów“.

Bardzo ciekawe informacje ze świata żydowskiego ujawnia sjonistyczny „Nowy Dziennik“... Na posiedzeniu kahału w Krakowie — pisze „Nowy Dziennik“ — pojawił się wniosek p.Hilfsteina, by zarząd kahału sporządził listę „wychrztów“, czyli: „mechesów“ (jak mówią żydzi), począwszy od roku 1925. Asymilatorzy i ortodoksi głosowali przeciw wnioskowi, który też skutkiem tego upadł. „Nowy Dziennik“ rwie szaty z oburzenia, zachowanie się tych frakcyj nazywa „skandalem“ i członków tych frakcyj. którzy głosowali przeciw. **piętnuje, wymieniając ich nazwiska.** Twierdzi, że „inne miasta“ mają także listy „ wychrztów“...

Ten szał organu sjonistycznego dowodzi szczególnej nietolerancji. Jest szczytem niekultury i barbarzyństwa w czambuł piętnować ludzi, którzy zwyczajnie pod wpływem głębszych i szlachetnych motywów przechodzą z mozaizmu na chrześcijaństwo. Jest jednak w artykule „Nowego Dziennika“ szczegół, który winien zwrócić uwagę chrześcijańskiego społeczeństwa.

„W listopadzie b. r. — pisze — w pewnym domu żydowskim odbyła się czysto religijna uroczystość obrzezania noworodka. Wśród gości znalazł się świeży meches, który fakt opuszczenia żydostwa zataił, a rodzice dziecka w zupełnej nieświadomości powierzyli mu pewną godność przy rytuale, którą ten ze spokojem przyjął, asystując przy obrzędzie w tałesie na szyi. O tem, że był to wychrzta, dowiedziano się w parę tygodni później. Można sobie wyobrazić konsternację w urzędzie, gdyż nie może chyba figurować w dokumencie nazwisko osoby, która wedle przepisów religji nie mogła funkcji odnośnej spełniać“.

Są bowiem nawrócenia i „nawrócenia“. Bezinteresowne i interesowne. Szczere i pozorne... O tem trzeba pamiętać.

Krok naprzód.

Na marginesie XIV Tygodnia Społecznego młodej inteligencji katolickiej.

W dniu 20 bm. zakończyły się w Krakowie obrady XIV Tygodnia Społ. młodej inteligencji katolickiej, będącego przedłużeniem Tygodni Społecznych, organizowanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przez Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“. XIV Tydzień Społeczny polegał głównie na referatach i dyskusji. Zgodnie ze swemi założeniami żadnych rezolucyj nie powziął. Można się więc pytać, na czem jego wartość polega?

ŻYCIE RELIGIJNE. Naczelne miejsce w pracach Tygodnia **zajęło życie religijne.** Nie dlatego, aby większość czasu poświęcono rozważaniom na tematy religijne, lub praktykom religijnym, gdyż Tygodnie nie są rekolekcjami, ale dlatego, że każdy dzień pracy rozpoczynał się i kończył się modlitwą. Rano uczestnicy słuchali Mszy św. i przystępowali wspólnie do Komunji św.; — wieczorem po skończonych wykładach. **odbywały się w kaplicy pałacowej Ks. Metropolity nabożeństwa i konferencje religijne,** których tematem była „Praca nad urobieniem charakteru chrześcijańskiego“. W ten sposób życie religijne zostało dostatecznie w pracach Tygodnia uwzględnione. Wysoki jego poziom dowodzi. **iż odrodzenie katolicyzmu w Polsce czyni postępy.** Inteligencja katolicka przechodząca przez „Odrodzenie“, **wychowanie religijne stawia na pierwszem miejscu.** Rozumie dobrze. iż zasadniczym postulatem dla aktywnego i szczerego katolika **jest żyć pełnem życiem Kościoła katolickiego.** Inaczej nie można być katolikiem konsekwentnym t. zn. takim, którego myśli i czyny, całe jego życie wewnętrzne i zewnętrzne, jego przejawy. **stanowią harmonijną całość.** konsekwentnie z zasad nauki katolickiej wypływająca. Dzięki XIV Tygodniowi Społecznemu kilkuset młodych katolików pogłębiło swe życie religijne.

WYKŁADY. Przedmiotem obrad XIV Tygodnia Społecznego, **był problem pracy.** Na ten temat wygłoszono 16 referatów. Pozatem wygłoszone były jeszcze dwa referaty niezwiązane bezpośrednio z zagadnieniem pracy, a więc łącznie wygłoszono referatów 18.

W ten sposób, tak niezwykle aktualny problem, został szczegółowo i wszechstronnie omówiony **przez najwybitniejszych uczonych katolickich.** Omawiano to zagadnienie nietylko z punktu widzenia teoretycznego, ale i praktycznego, uwzględniając ten fakt, że uczestnicy Tygodnia rekrutowali się głównie z młodzieży akademickiej.

Po referatach toczyła się dyskusja. Charakter dyskusji, gorący, a czasem nawet gwałtowny, dowodzi iż **młodzież katolicka głęboko przeżywa aktualne zagadnienia.** — Ton, który dominował w dyskusji. to chęć zmiany rzeczywistości. **to tęsknota za nowym ustrojem,** opartym na dwóch naczelnych zasadach. głoszonych przez katolików: sprawiedliwości społecznej i miłości społecznej — za ustrojem, **któryby pracy przyniósł pełną rehabilitację...**

Poza wymianą zdań związaną z pogłębieniem intelektu, wielu dyskutantów wypowiadało się za czynnym udziałem katolików w życiu, za akcją organizacyjną, któraby tęsknocie za nowym ładem i porządkiem społecznym. **uczyniła zadość.** Wypowiadano się przeciwko oportunizmowi i konserwatyzmowi myśli i działalności katolickiej...

ŻYCIE TOWARZYSKIE. Gdy mowa o polskich Tygodniach Społecznych, to nie można i tego czynnika pominąć. Życie towarzyskie gra w Tygodniach Społecznych doniosłą rolę. Młodzież związana z sobą silną więzią wspólnej idei, działająca w różnych ośrodkach Polski, nawiązuje z sobą bezpośredni kontakt, zżywa się, przeprowadza dalej wymianę myśli i doświadczeń organizacyjnych, **tworząc w ten sposób sharmonizowaną grupę.** Doskonałe warunki, stworzone XIV Tygodniowi Społecznemu w Krakowie, sprawiły że i to życie było bardzo żywe.

WNIOSKI. Nie leży w zwyczaju polskich Tygodni Społecznych uchwalenie rezolucyj. Tem niemniej znaczenie polskich Tygodni organizowanych przez S. K. M. A. „Odrodzenie“ **jest olbrzymie.** Młodzież biorąca w nich udział **kształci tam swój intelekt jak i charakter.** Dusze i rozum wzbogaca w nowe wartości, które ją silnie z katolicyzmem wiążą i przysparzają mu nowych apostołów. A uczestników przewija się przez Tygodnie Społeczne rok rocznie pokaźna liczba...

Renesans katolicyzmu, aczkolwiek powoli, **jednak stale dokonywuje się w Polsce. Czuje się jak rośnie nowa siła, która chce Polsce nakreślić nowe drogi,** wiodące naród do katolicyzmu i do Chrystusa... I Tygodnie Społeczne w tworzeniu i kształtowaniu tej nowej siły **odgrywają doniosłą rolę.**

K. T.

Walka z religią w Sowietach stale się potęguje.

W ostatnim czasie pojawiają się w pewnym odłamie prasy tendencyjne głosy, usiłujące wykazać, że natężenie walki z Bogiem i religją w Rosji sowieckiej od pewnego czasu zmniejszyło się. Tymczasem fakty przeczą temu w sposób jaknajbardziej jaskrawy.

Jako dowód posłużyć tu mogą **ostatnie zarządzenia centralnej Rady ruchu ateistycznego w Sowietach.** Na oświadczenie Ojca św. w sprawie prześladowań religji w Rosji sowieckiej bezbożnicy tamtejsi odpowiedzieli ponownem spotęgowaniem tej walki. Główny nacisk akcji bezbożniczej ma być położony na element katolicki w szerokim zachodnim pasie granicznym republik sowieckich. Na Ukrainie, Białej Rusi i w republice Mołdawskiej zarządzono wygłoszenie licznych odczytów, mających na celu walkę z katolicyzmem. Szczególnie podkreślone ma być w tej akcji odczytowej, że o **jakiemkolwiek porozumieniu pomiędzy rządem sowieckim a Watykanem mowy być nie może.** Przeciwnie, rząd sowiecki uważa Stolicę Apostolską za potężny ośrodek polityczny, który zajmował zawsze wybitnie wrogie wobec Sowietów stanowisko.

Jak wyglądają w praktyce metody ruchu bezbożniczego w Rosji sowieckiej, o tem może świadczyć następujący przykład, zaczerpnięty z życia sowieckiego szkolnictwa: W Tambowie przedstawiciele młodzieżowej organizacji komunistycznej urządzili lustrację szkoły, do której uczęszczają dzieci od lat 10-ciu do 15-tu. Przy osobistej rewizji dzieci **odkryto u 45 proc. tej dziatwy krzyżyki poukrywane na szyjach.** Na zapytanie, dzieci wyjaśniły, że krzyżyki otrzymały od rodziców, którzy im nakazali nierozstawanie się z tem znamieniem wiary chrześcijańskiej w żadnych okolicznościach. Skutek rewizji był taki, że kierownik szkoły wraz z szeregiem nauczycieli zostali usunięci ze swych stanowisk i zastąpieni osobami „godnemi zaufania“.

Tosamo, jeśli chodzi o obchodzenie ostatnich świąt Bożego Narodzenia, instrukcje oficjalnych czynników sowieckich nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że kurs antyreligijny w Rosji sowieckiej w niczem nie uległ zmianie. Na liczne zapytania w sprawie obchodzenia tegorocznych świąt Narodzin Chrystusa Pana, centralna rada sowieckich związków zawodowych wyjaśniła, że **ani 25, ani 26 grudnia nie mogą być w żadnym razie uważane za dni zwalniające od obowiązku pracy.** Sprzeciwiający się temu zarządzeniu mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Donoszą ostatnio również o nowych zbrodniach, popełnionych na kapłanach prawosławnych. z których dwaj: Ksenofontow i Burdikow byli uprzednio więzieni w ciągu kilku lat a następnie zostali rozstrzelani. (KAP).

Powrót do gospodarki wojennej w Niemczech.

Berlin, w grudniu.

W obecnym czasie, kiedy we wszystkich dziedzinach życia Rzeszy dają się zauważyć poważne braki. jesteśmy świadkami zjawisk nieznanych nam od czasów wojny światowej. Skutku nie odnoszą nawet najsroższe a często wydawane zakazy nadużywania ciężkich czasów w celach spekulacji i ciągnienia nadmiernych zysków w drobnym handlu. Ceny urzędowe ustalone na tak niskim poziomie, że drobni kupcy nie nie zarabiają a nawet dopłacają z własnych środków, zmuszają do szukania jakiegoś wyjścia. Charakterystycznem naprzykład jest, że cena sprzedażna mięsa wołowego ustalona została niedawno tak, iż funt tego mięsa w drobnym handlu kosztuje o feniga mniej niż w handlu hurtowym. Oczywiście dlatego, że „detalista“ chce mieć za wszelką cenę ruch w sklepie...

Jako odstraszający przykład przyniosły pisma niedawno wiadomość, że jakiś kupiec w Hamburu zesłany został do obozu koncentracyjnego za to. iż swym odbiorcom oznajmił, iż przy zakupywaniu kurcząt otrzymać mogą i ½ funta masła. A oto znów państwowy związek rolniczy opublikować musiał rozporządzenie, według którego przy kupnie, czy sprzedaży jęczmienia i owsa, a więc w handlu hurtowym, kupujący nie może być zmuszany do zakupna innych towarów.

Brak towarów dowożonych, np. kawy. wykorzystywany jest w skali najwyższej do podnoszenia cen surogatów (Ersatzów). Minister aprowizacji wydaje przeto rozporządzenie, które ma na celu uniemożliwienie podnoszenia cen surogatów. Przemysł surogatów kawy nie może według tego rozporządzenia regulować cen swych produktów. Od tego bowiem jest rząd!

Aby zapewnić ludności pieczeń na święta. wydano w Berlinie rozporządzenie,, że mięsa wieprzowego, tylko w małej mierze używać można do wyrobu wędlin i konserw. Zakup świeżego mięsa notowany musi być przez rzeźników na specjalnych arkuszach; chodzi o to, aby rzeźnicy byli należycie kontrolowani. Dla wędlin ustanowiono najwyższe ceny. Tak np. znane berlińskie wędlinki t. zw. Backwurst (coś w rodzaju parówek) sprzedaje się po 2.60 za kilogram, ciemny salceson za 2.25 mk itd.

Organizacja handlu detalicznego w takich warunkach oczywiście została rozluźniona. Świadczy o tem np. fakt, że narodowo-socjalistyczna organizacja dla handlu i rzemiosła „Hago“ została rozwiązana. Zadaniem tej organizacji była obrona interesów drobnego handlu. Zadania te zostały uznane za nierealne, a urząd partyjny dla handlu i rzemiosła bronić będzie tylko politycznych interesów drobnego handlu. Drobni kupcy, którzy od reżymu narodowo-socjalistycznego oczekiwali poprawy bytu, pozbawieni zostali obecnie jakiejkolwiek ochrony i przedstawicielstwa swych interesów gospodarczych. Temsamem jednak zmniejszyla się platforma narodowego socjalizmu wśród ludności.

Zygmunt Różycki.

Marsz. Piłsudski o urzędnikach.

Wileńskie „Słowo“ przedrukowuje z pamiętników gen. Sławoj - Składkowskiego kilka oświadczeń Marsz. Piłsudskiego w sprawie urzędników. M. in. następujące:

„Pierwszą biedą są urzędnicy, nazbyt rozbudowani co do liczby i wysokości poborów. Drugą biedą jest pan Prystor z jego Opieką Społeczną. Trzecią biedę stanowi pan minister Polczyński z jego dopłatami do cen żyta. Ich wszystkich trzeba ukrócić, bez tego niema wyjścia. Kwestja urzędnicza zależy zupełnie od nas. Na urzędników wydaje się dużo niepotrzebnych pieniędzy.

Indolencja jest wadą Polski. Dlatego mamy do czynienia z budżetem, który nie ma sensu, bo gubi się on dla urzędników“.

Także palenie po... włosku.

(—) Bojkot zagranicy „sankcyjnej“ jest we Włoszech objawem coraz powszechniejszym i obejmuje z dniem każdym nowe dziedziny. Znikają napisy zwłaszcza angielskie, zakazany jest whist czy bridge, a teraz przyszła kolej na... tytoń, względnie wyroby tytoniowe o nazwach w języku „wrogów“. Donoszą mianowicie z Rzymu, że cygara „Londres“ nazywać się będą teraz „Florencja“, a „Britannica“ — „Fiume“. Zamiast hiszpańskiego „Trabuccos“ wprowadzono „Macalle“, nie wolno sprzedawać „Egipskich“, a tylko Sovrana, nawet „Rosyjskie“ — mogą być w handlu tylko jako Favorita. Zakazane są „Sporty“, nazwane teraz „Studio“, — precz z amerykańskiemi „Kentucky“, które przemianowano na „Tigre“. Zamiast greckich „Drama“ ma być na paczkach napis „Dalmazia“. Wszystko przez tę wojnę i sankcje.

Na ziemiach Rzeczpospolitej

Ludowcy w Krotoszynie.

W tych dniach (nr. 355. „Głosu Narodu“) streściliśmy wiadomość „Czasu“, jakoby zarząd powiatowy Stron. Ludowego w Krotoszynie w d. 15. XII. 1935 r. uchwalił, iż Kongres warszawski S. L. w swoich rezolucjach powziął rezolucje sprzeczne z ideologją stronnictwa. Prezes powiatowy S. L. na powiat Krotoszyn, p. St. Nabzdyk, nadesłał nam sprostowanie, w którem stwierdza, że powyższe wiadomości są nieprawdziwe.

Nie będzie kolejki linowej na Klimczok

Przed rokiem magistrat Bielska na Śląsku, który rozwija energiczną propagandę na rzecz rozwoju Bielska, jako centrum ruchu turystycznego na Śląsku, powziął projekt budowy kolei na Klimczok (1119 m.), najbliższy Bielska, a zarazem najpopularniejszy wśród turystów i narciarzy szczyt Beskidów Śląskich. Budowa kolejki byłaby ułatwiona przez to, że lasy na Klimczoku są własnością Bielska. Magistrat Bielska odstąpił jednak obecnie od planu budowy tej kolejki, gdyż obliczenia wykazały, że nie byłaby ona rentowna. Natomiast magistrat popiera projekt urzędu wojewódzkiego, aby podobnie, jak na Równicę, wybudować na Klimczok z Bielska serpentynową autostradę.

„Torgpredstwo“ zapłaci kolejom 26.000 zł. odszkodowania.

Sąd Najwyższy ma wydać orzeczenie w długotrwałym sporze sądowym, który wynikł pomiędzy sowieckiem Przedstawicielstwem Handlowem w Polsce, a Polskiemi Kolejami Państwowemi. W związku z przewozem rozmaitych towarów z Z. S. R. R. do Polski, jak futer, ryb, kawioru i t. p. przy obliczeniach należności transportowych koleje zażądały od „torgpredstwa“ uiszczenia 26.000 zł., niedopłaconych frachtów. Przedstawicielstwo handlowe Z. S. R. R. zakwestjonowało tą należność twierdząc, że kolej ją błędnie obliczyła. — W dwóch instancjach sąd przyznał P. K. P. odszkodowanie, jednakże Sowiety wniosły skargę do Sądu Najwyższego.

Cały zarząd gminy w więzieniu.

„Sławne“ rządy w gm. Kroczyce (Olkuskie) dostarczają sądowi stale materjału do zajmowania się poszczególnymi osobami tego zarządu. Poprzedni wójt, Surowiec, odbywa obecnie karę więzienia za nadużycia i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Obecny wójt p. Węgrzyn, w związku z okradzeniem kasy gminnej, został zawieszony w urzędowaniu, a obecnie sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał za nadużycia w czasie urzędowania b. sekretarza tej gminy, Struzika, oraz jego pomocnika, Kukulskiego — po roku więzienia.

101 protokołów w Warszawie za handel w święta.

Na zasadzie rozporządzenia Komisarjatu Rządu m. Warszawy, wszystkie kawiarnie, cukiernie, restauracje, owocarnie, budki z papierosami, gazeciarze itp. w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia muszą mieć sklepy zamknięte. Ponieważ to zarządzenie nie było wykonywane przez właścicieli zakładów żydów, policja spisała 101 protokołów za otwarcie sklepów w dniu Bożego Narodzenia. Protokuły przesłane będą do odpowiednich starostw, które wkrótce wydadzą wyroki.

Wykrycie złodziejskiego biura w Będzinie.

W czasie przeprowadzonej obławy policja będzińska wykryła w jednej z „melin“ w Będzinie kompletnie urządzone biuro złodziejskie. W biurze znajdowały się komplety narzędzi, służących do otwierania zamków i dokonywania włamań, kartoteka adresów i informacyj o zamożniejszych mieszkańcach Będzina, komplety miejscowych pism, egzemplarze kodeksu karnego, nie mówiąc już o maszynie do pisania i nowoczesnym aparacie radjowym. Najciekawsze jest, że prawie całe urządzenie biura pochodzi z kradzieży.

195 TOWARZYSTW SKREŚLONO WE LWOWIE Z REJESTRU.

Starostwo grodzkie we Lwowie skreśliło z rejestru 195 Towarzystw spowodu... „nie wykazywania żadnej działalności“. M. in. skreślono Tow. Opieki nad zabytkami sztuki i kultury (!), Związek Polaków wyznania mojżeszowego, Polski Związek inteligencji, Polski Związek kręglarzy, Zw. wójtów pow. lwowskiego, Zw. bezdomnych sublokatorów, Zw. akcjonarjuszów. T-wo popierania racjonalnej gospodarki łąk i wiele innych.

GOŁĄB POCZTOWY NA USŁUGACH BANDYTÓW.

Policja na Wołyniu zauważyła charakterystyczne zjawisko. Mianowicie, co kilkanaście dni, omal że nie w równych odstępach czasu, nad jednym z posterunków policyjnych przelatywał gołąb. Gołębia udało się schwytać. Miał on na nóżce kawałek cienkiej blaszki z prymitywnie wyskrobaną literą. Policja nacechowała gołębia przez lekkie podstrzyżenie pierzy na brzuszku i wypuściła na wolność. Następnie przeprowadzono rewizję we wszystkich gołębnikach powiatu. W ten sposób ustalono miejsce pobytu gołębia. Okazało się następnie, że właściciel gołębia jest człowiekiem silnie podejrzanym o udzielanie przytułku i gościny członkom bandy rabunkowej. Nie ulegało wątpliwości, że litera na blaszce stanowiła umówiony znak. W drodze dalszych obserwacyj, po upływie niespełna 2-ch tygodni, zdołano przychwycić niektórych członków bandy właśnie wówczas, gdy się zatrzymali na parogodzinny odpoczynek u gołębiarza.

—:000:—

GROŹBA NOWEJ KATASTROFY BUDOWLANEJ W WARSZAWIE. Z polecenia władz administracyjnych w Warszawie, opróżniono lokale znajdujące się w posesji poklasztornej OO. Pijarów przy ul. Długiej, wobec stwierdzenia zarysowywania się murów. Przyczyną pojawienia się rys na murach domu były stałe wstrząsy, odczuwane wskutek pracy drukarni, znajdującej się w oficynie. Lokatorzy tych mieszkań jeszcze przed rokiem zauważyli rysy i zawiadomili o tem władze.

WALKA PSA ZE ZŁODZIEJAMI. Przy ul. Wolskiej 38 w Warszawie nieznani złodzieje-podkopywacze, ukryli się, prawdopodobnie jeszcze przed zamknięciem bramy, w piwnicy jednego z lokatorów, skąd w nocy przebili otwór w metrowej grubości ścianie, dostając się do sąsiedniej piwnicy, łączącej się schodami ze składem win i wódek D. Gewirca. Pomimo, iż w sklepie przy klapie prowadzącej do piwnicy znajdował się pies wilk „Rex“, podkopywacze skradli większą ilość artykułów kolonjalnych, uciekając następnie z łupem tą samą drogą, którą przyszli. Gdy rano właściciel przyszedł do sklepu, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej. Na podłodze i na nierozbitej kasie kontrolującej „National“ znajdowały się ślady krwi, z czego przypuszczać należy, iż złodzieje musieli stoczyć walkę z psem zanim obezwładnili go, wrzucając do piwnicy.

—:000:—

Krótkie wiadomości.

Władze administracyjne w stolicy skonfiskowały nowy numer wolnomyślicieli warszawskich pod tytułem „Błyski wolnomyślicielskie“. Konfiskata nastąpiła z powodu karykatury, wyszydzającej duchowieństwo.

Ogłoszono daty statystyczne. wykazujące, że wedle spisu z roku 1931 w Polsce na 100 mężczyzn przypada wśród katolików 123 kobiet, wśród ewangielików 119, a wśród żydów 113 kobiet

Cenne odkrycia na Dalekim Wschodzie

Jezuita O. Bernard dokonał ostatnio niezmiernie cennego odkrycia w starożytnej bibljotece jezuickiej w Chinach, mianowicie odnalazł starą księgę „Aphorismi confessariorum ex doctorum sententiis collecti“, podręcznik dla spowiedników, wydany w roku 1603, nakładem japońskiego kolegjum jezuickiego przez dra teol. O. Emanuela T. J. O istnieniu powyższego podręcznika nie nie wiedziano dotychczas. — W ostatnich czasach dokonano kilku równie doniosłych odkryć na Dalekim Wschodzie. W roku ubiegłym w prokurze hiszpańskich Jezuitów w Tokio odnaleziono egzemplarz „Manuale ad sacramenta ecclesiae ministranda“, wydany w roku 1605, w Nagasaki przez jezuitów. Również cennem odkryciem jest odnalezienie egzemplarza „Exercitia spiritualia Ignatii de Loyola“, wydane w roku 1597 w Amacusa przez jezuickie kolegjum. Niemniej doniosłem jest odnalezienie dokumentów z czasów pierwszych chrześcijan w Japonji. Jak donosi w cyklu interesujących artykułów „Japan Times“, manuskrypty te zostały odkryte przez pewnego antykwarjusza japońskiego w świątyni buddyjskiej, gdzie były bardzo starannie schowane wraz z małym krucyfiksem w skrzyneczce rzeźbionej, ukrytej pod figurą Buddy. Pierwszy z powyższych manuskryptów datowany jest z „trzeciego dnia ostatniego miesiąca roku 1595“ i zawiera przysięgę wierności misjonarzom jezuitom, składaną w owych czasach przez pierwszych chrześcijan w Japonji. (KAP).

—ooo—

Z całego świata.

Ulewy utrudniają komunikację w Hiszpanji.

Silne ulewy trwające w północno-zachodniej części Hiszpanji spowodowały wylew szeregu rzek. Komunikacja na szosie pomiędzy Madrytem i Santander jest przerwana, podobnie jak komunikacja kolejowa pomiędzy Madrytem a prowincją Galicja, gdzie nastąpiło obsunięcie się ziemi. Pociąg osobowy wykoleił się w pobliżu stacji Montefurado, zaś ekspress Lizbona—Madryt zatrzymano w drodze spowodu podmycia toru. Doniesienia o zniszczeniach zbiorów i pogłowia bydlęcego napływają z wielu prowincyj.

KATASTROFA W LOCIE PARYŻ — MADAGASKAR.

Francuskie ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnicy Pharabod i Klein padli ofiarą katastrofy w chwili startu z Wadi-Haifa w Sudanie, gdy podejmowali dalszy etap lotu Paryż—Madagaskar. Pharabod został zabity na miejscu, a Klein jest ciężko ranny. „Petit Parisien“ donosi, że aparat skapotował przy starcie i że Klein ma zmiażdżone obie nogi.

DWA WIELKIE POŻARY W ANGLJI.

W Edynburgu przy pożarze jednego z hotelów, pomimo wysiłków straży ogniowej, 3 osoby zginęły w płomieniach. 7 osób ciężko poparzonych przywieziono do szpitali. Jak donoszą z Sheffield, gwałtowny pożar zniszczył niemal całkowicie gmach teatru, znajdujący się w samem centrum miasta.

32 MOTORÓWKI I 125 ŁÓDEK PASTWĄ OGNIA.

Wielki pożar zniszczył w Ooster Ringdijk, koło Amsterdamu, skład łodzi, w którym spłonęły 32 motorówki i żaglowce, a także 125 łódek. Straż zdołała uratować od płomieni sąsiedni skład, któremu groził taki sam los.

—ooo—

W kilku zdaniach.

W Szmirze (Smyrna) dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Ludność w panice opuściła domostwa. Szkód nie notowano.

Pomiędzy Walencją a Albacieto w Hiszpanji przewrócił się przepełniony autobus. 11 osób odniosło ciężkie rany.

Naskutek wystąpienia z brzegów rzeki Amurdaria, wielkie obszary Azji środkowej uległy zalaniu. Straty są bardzo znaczne. 25 kołchozów jest niemal zupełnie zniszczonych. Są liczne ofiary.

W hrabstwach Kent, Essex, Dorset i Sommerset rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając znaczne obszary. Poziom wody na Tamizie ciągle się podnosi i panuje obawa, że powodzie obejmą również Teddington.

Włosi fortyfikują wyspę Rodos.



Według najnowszych wiadomości, Włosi rozpoczęli prace fortyfikacyjne na wyspie Rodos. Wyspa ta jest od 20 lat w posiadaniu Włochów, lecz dopiero w ostatnich latach rząd faszystowski zwrócił na nią baczniejszą uwagę. Ważny ten punkt już w starożytności odgrywał doniosłą rolę w wydarzeniach na Morzu Śródziemnem. Widocznie i teraz jeszcze wyspa Rodos nie straciła swej wartości strategicznej. Na zdjęciu widzimy górę Joanitów w Linos na wyspie Rodos.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z kultury i sztuki.

10-lecie kaznodziejstwa przez radjo.

Ks. Wiktoryn Facchinetti obchodzi 10-lecie **swej pracy apostolsko-kaznodziejskiej przez radjo**, jaką pierwszy rozpoczął we Włoszech, a być może i w całej Europie. **Te dziesięć lat były dla** jubilata okresem walki **nieśmiało** rozpoczętej, jak sam przyznaje w swej broszurze „Radjo i apostolstwo religijne“, walkę tę prowadził wytrwale i osiągnął piękne wyniki. **Dla ks. Facchinetti wzorem był św. Franciszek z Asyżu**, szczególny przedmiot jego badań i umiłowania. Cykl swych konferencyj rozpoczął kaznodzieja od trzech haseł: Bądźcie weseli! św. Franciszek Seraficki a radość życia; Bądźcie przyjaciółmi! św. Franciszek z Assyżu a przyjaźń chrześcijańska, oraz Bądźcie apostołami! św. Franciszek a zagadnienie apostolstwa. Ks. Facchinetti żywo interesował się radjofonją, dopatrując się słusznie w tej dziedzinie olbrzymiego pola pracy apostolskiej. Niemal natychmiast po pierwszej radjokonferencji zdobył sobie kaznodzieja sympatję radjosłuchaczy, oraz współpracowników radja włoskiego w Medjolanie.

Wykopaliska w Antjochji.

W Antjochji, która wznosi się na gruzach zniszczonego przez wojny i trzęsienia ziemi miasta zbudowanego w IX w. przed **Chr. nad rzeką Orontes** przez Seleuka I., **specjalne ekspedycje** naukowe uniwesytetów amerykańskich i francuskiego muzeum narodowego od kilku lat dokonują poszukiwań archeologicznych, przeświadczone, że pod rumowiskami kryją się zabytki niezmiernie ciekawe i pouczające. Rzeczywiście, już pierwsze wykopaliska w...azują, że Antjopja jest prawdziwym skarbem przedewszystkiem wspaniałych posadzek mozajkowych ilustrujących ten dział zaniedbanej dziś nauki od I-go do VI-go wieku naszej ery. Dla nas jednak najciekawszem jest odkrycie ruin obszernej świątymi chrześcijańskiej, pochodzacej, jak świadczy napis mozajkowy z r. 384, a więc z **okresu panowania cesarza Teodozjusza I.** Świątynia ta składa się z czterech bazylik zbudowanych w formie krzyża dokoła środkowego podwórza. Pod względem układu budowy przypomina więc słynne ruiny sanktuarjum Kalat Siman **niedaleko Aleppo w Syrji**, gdzie również dokoła słupa, na którym według tradycji przez lat dziesięć trwał św. Symeon Stylita, wzniesiono cztery kościoły w formie krzyża. Nowoodkopane kościoły w Antjochji starożytnością swą przewyższają jednak kościoły w Kalat Siman. (KAP).

We Włoszech w czasie Świąt



rozdawano podarki rodzinom żołnierzy, walczących w Afryce. Rozdziału podarków dokonywali naturalnie faszyści, agitujący przy tej sposobności za koniecznością wojny w imię „wyzwolenia nieszczęsnej Abisynji z barbarzyństwa“.

Ruch wydawniczy

„JĘZYK POLSKI“. Ukazał się ostatni tegoroczny zeszyt „Języka Polskiego“ czasopisma stojącego na straży czystości mowy polskiej, a będącego organem Tow. Miłośników „Języka Polskiego“. Zeszyt zawiera wspomnienie o prof. Tyt. Bennim, rozważania w sprawie rusycyzmów, uwagi o polskim systemie głoskowym, o modnych wyrazach i i. Omawiany numer „Języka Polskiego“ zamyka rocznik XX i posiada spis treści wszystkich roczników. Spis ten pozwala ocenić, jak niezmiernie użyteczną była działalność „Języka Polskiego“ a odda duże usługi tym wszystkim, którzy w dbałości o poprawność języka, szukać będą rozwiązania jakiejś wątpliwości. **P. Z.**

——00o00——

Radjo.

ŁAŃCUCH ŻYCZEŃ NA FALACH ETERU. W noc sylwestrową o godz. 0.04 przewiną się przed mikrofonem radjowym, wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja związane w ogniwa „Łańcucha życzeń“. Każda z poszczególnych stacyj składać będzie życzenia słuchaczom i pozostałym rozgłośniom w formie najróżnorodniejszej. Najbardziej popularne, i najbardziej lubiane postacie z za kulis radjowych przemówią w tej audycji w wesołych, serdecznych, życzliwych słowach.

JAK POWSTAŁ KALENDARZ. Gdy w Sylwestra bije północ, wydaje się nam, iż jestto chwila przełomowa i że w otaczającym nas świecie następuje jakaś rzeczywista zmiana, a przecież nasz podział roku jest sprawą dowolnej umowy. Zapominamy często, że kalendarz choć został oparty na zjawiskach astronomicznych jest dziełem umysłu ludzkiego i owocem pracy wielu uczonych. Możemy więc śmiało uważać kalendarz za — wynalazek. **Dnia 31. XII. o godz. 17.00** o powstaniu kalendarza i stałem ulepszaniu go w ciągu długich wieków opowie Dr. J. Baumgarten w odczycie z cyklu „Wielkie i drobne wynalazki“.

Programy stacyj radjowych.

ŚRODA, DNIA 1-go STYCZNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i kolenda; 9.50 Dziennik poranny; 10 Nabożeństwo z kościoła NMP. w Krakowie; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.15 Koncert europejski; 13.20 Teatr Wyobraźni; 14 Nowy Rok — humoreska; 15.45 Gawęda noworoczna; 16 Audycja dla dzieci; 16.20 Recital wiolonczelowy; g. 16.50 O muzyce w Polskiem Radjo; 17.05 Muzyka taneczna; 18.05 Świat się śmieje; 18.15 Arje i pieśni; 18.40 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19.50 Reportaż aktualny; 20 Wesoła audycja muzyczna; g. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Życzenia dla „antenatów“; 21 Audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina; 21.35 Na rozstaju — rozmowa Starego Roku z Nowym: 21.55 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka taneczna: 23 Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9.03 Płyty; 9.40 Program na dzień bieżący; Około godz. 11.30 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny: 13.40 Koncert solistów z płyt; 14.20 Płyty: 15 Audycja dla wszystkich z Wilna; 19.10 Koncert reklamowy: 19.25 Płyty; 19.40 Program na dzień następny; 23.05—24 Płyty.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9.03 Płyty; 9.40 Program na dzień bieżący: Około godz. 11.30 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny: 13.40 Płyty; 14.20 Płyty; 15 Audycja dla wszystkich; 19.10 Koncert reklamowy; 19.40 Program na dzień następny; 23.05 Płyty; W przerwie o godz. 23.30 Do słuchaczy zagranicznych.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Rozmaitości teatralne; 14.20 Koncert życzeń; 15 Ludowy rok obrzędowy; 19.10 Płyty; 23.05 Płyty; W przerwie o godz. 23.30 Minuty literackie.

Katowice. (395.8 m). Godz. 10 Płyty; 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie; 12.03 Opowiadanie dla dzieci; 13.40 Koncert mandolinistów: 14.20 Koncert; 23.05 Płyty.

Ś. † p.

O. ROMAN BARAN

kapłan Zakonu OO. Bernardynów, jubilat-rezydent przy kościele Grobku M. B. w Kalwarji Z.

przeżywszy lat 78, w Zakonie 57, zmarł dnia 28 bm. zaopatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31-go grudnia 1935 roku, o godzinie 9-tej rano w kościele Grobku M. Bożej.

Konwent OO. Bernardynów Kalwaria-Zebrzydowska.

Sieroca wigilja.

Kraków jest skarbem sztuki i drogich pamiątek. Jest ogniskiem wiedzy. Jest też miastem, które stworzyło lub tworzy najpiękniejsze w Polsce dzieła chrześcijańskiej „charitas“. W Krakowie działał brat Albert. Tu też powstała kuchnia dla biednej młodzieży studenckiej, założona przez skromną zakonnicę, S. Samuelę, Felicjankę. Jakiem dobrodziejstwem dla sierocej młodzieży jest ta kuchnia niech świadczy nadesłany nam do ogłoszenia piękny opis wigilji urządzonej w kuchni S. Samueli dla niezamożnych studentów. — **Uw. Red. „Gł. Nar.“**

Wigilja...

Właściwie to już wszystko przeszło, minęło. Idziemy znowu przez szare i ciężkie dni. Ażeby iść naprzód, trzeba nam dużo silnej woli, natężonej uwagi i wiary w lepsze jutro. Nie wolno się oglądać i roztkliwiać. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach. — Wiemy o tem dobrze i my — młodzi.

Bywają jednak wspomnienia, które rozgrzewają zapałem, dodają otuchy i sił. — I są niejako dziękczynieniem myśli, ukłonem w stronę tych, którzy ofiarowali nam tę jasną chwilę dłonią życzliwej, bezinteresownej pamięci.

Takie właśnie wspomnienia chciałbym tu rozwinąć.

— — — — — — —

Z licznej braci akademickiej i gimnazjalnej, utrzymywanej przez Kuchnię Studencką im. S. Samueli w Krakowie (założoną przez Zgromadzenie S. S. Felicjanek), około 50 pozostało na święta. Reszta wyjechała do rodziców, krewnych. Pozostali schodzą się na wigilję punktualnie o naznaczonej godzinie. Na twarzach ich przeważnie szarych i smutnych, maluje się wyraz bezradności i jakby zalęknienia. Są conajmniej dziwni. Oni, ludzie, którzy nie znając ciepła domu rodzinnego prawie, od najmłodszych lat wychowywani są srogością losu, którzy największe przeciwności znoszą z zimną krwią i żelazną wytrzymałością, oto wobec zwykłej radości stają się nagle dziwnie skrępowani i nieporadni.

Wchodzą do znanej sobie salki i nagle stają się onieśmielonemi dziećmi. Nastrój świąteczny przeraża ich swoją dostojnością, ustawiona pośrodku sali choinka pali im oczy, — zmusza do szperania w przeszłości, że gdzieś, kiedyś, dawno już... Niby to żartują, ale to jest sztuczne. Nawet sprawy nauki, wszelkie doktryny, kategorje, stosunki, syntezy, analizy, wydają się teraz dziwnie kruche. Czasem tylko bezwiedny okrzyk zachwytu i radosnego odczucia, wystrzeli jak rakieta ponad sztuczny rozgwar.

— Patrzcie, kolego, nawet aniołek jest. O! na samym czubku!

Zwolna jednak uciążliwe początkowo czekanie na spóźnionych, staje się przyjemne. **Jest to zasługą Wielebnej Matki Zarządzającej.** Jej ujmujące, dobre i piękne w swej prostocie, słowa łagodzą dezorjentację zebranych, napełniają salę atmosferą ufności i cichego rozradowania.

Wreszcie — już są wszyscy.

Następuje chwila najważniejsza, pełna powagi i skupienia: ukazuje się Matka Zarządzająca, z opłatkiem w ręku. Jej pierwsze słowa przelatują wśród rozpękłej nagle ciszy jak białe gołębie. Są ciche, pogodne, proste i piękne. Mówi o wspólnej niedoli wszystkich, o potrzebie i zasłudze wytrwania, o miłości Boga i życzliwie czynnej pamięci nieznanych ludzi, wspomagających Kuchnię. Mówi długo, szczerze i serdecznie, jak prawdziwa matka. Czasem w drżącym, od wzruszenia głosie zadzwoni jakby nuta troski, że może jej dobre słowa nie dosięgną czyjegoś zmartwienia, że może odejdzie stąd któryś z bólem przygnębiającego osamotnienia. Znać, że całem swem wielkiem pragnieniem dobra i szczęścia dla wszystkich, usiłuje objąć świat ich myśli, natchnąć spokojem, wiarą, szlachetnością i zapałem do dalszej pracy. Mówi coraz piękniej i donośniej.

I na twarze studentów wypełza powoli uśmiech. Wie bowiem każdy: gdyby nie ta Kuchnia błąkałby się może teraz głodny i samotny po ulicach. Ale nie to jest tu teraz ważne, choć nie dla każdego jest rzeczą przyjemną korzystać z czyjejś pomocy. Teraz każdy wie, że w Jej słowach jest coś więcej ponad zwykłą, często konwenansem lub obowiązkiem dyktowaną życzliwość: znajduje w nich żywą i głęboką troskę matki, czujnej na każdy odruch dziecka. — I dawno zatarte już wspomnienia ożywają, przekreślają czas i łączą się z odczuciem i zrozumieniem trwającej chwili w potężną radość. Wszyscy stają się dziećmi. Aż wreszcie, pchnięci odruchem, skierowują się tłumnie ku Matce Zarządzającej z wyrazami najszczerszych życzeń i zapewnień o swej wdzięczności. Uprzednie bezradności lub przybrane powagi topnieją i giną bez śladu. Jest coraz więcej szczerych i swobodnych uśmiechów. Drżące palce podnoszą opłatki. Krzyżują się ręce w silnych uściskach:

— ...zdrowia... dużo, dużo szczęścia... i podniosłości ducha... ukończenia studjów... powodzenia...

A kiedy „cała wiara“ zasiadła przy trzech, uginających się pod bogactwem zastawy stołach, rozradowanie pełne przygodnych przemówień i okrzyków wdzięczności, nie miało granic.

— — — — — — —

Tak. Wigilja ta i Święta Bożego Narodzenia będą należały do najpiękniejszych naszych wspomnień. One też będą dla nas bodźcem do dalszej pracy i do wytrwania w chwilach zwątpień pośród szarych i ciężkich dni.

Wierzymy, że kiedyś los pozwoli nam okazać swą wdzięczność; udowodnimy ją intenzywną pracą dla Kościoła i Ojczyzny.

Straszna śmierć montera pocztowego na dworcu krakowskim.

W poniedziałek około godz. 12 na peronie IV krakowskiego dworca osobowego zdarzył się straszny wypadek. Na wysokim 8-metrowym maszcie zakładał przewodniki telefoniczne **35-letni monter pocztowy Jan Domanus.** W pewnym momencie dotknął się on, prawdopodobnie przez pomyłkę, przebiegającego obok przewodnika wysokiego napięcia. W tej chwili Domanus odrzucony został gwałtownie w bok, stracił skutkiem tego równowagę i **runął na ziemię.** Nieszczęśliwy **uderzył głową o szyny kolejowe i zginął na miejscu.** Wezwany lekarz Pogotowia rat. stwierdził zgon na skutek szeregu obrażeń, między innemi złamanie podstawy czaszki krwotoku wewnętrznego i t. d. Wypadek wywarł wstrząsające wrażenie wśród robotników i licznych rzesz podróżnych, obecnych na dworcu.

Co słychać w Krakowie.

GRUDZIEŃ.

Wtorek 31: Sylwestra pap. wyzn.. Kolumby p. m.. Melanji p.
Wschód słońca 7.41, zachód 15.45.
Długość dnia 8 godzin 1 4 min.

ROK 1936 (przestępny: 366 dni).

STYCZEŃ.

1. Środa. **NOWY ROK.** Obrzezanie P. J. Mieczysława kr., Odilona op.
Wschód słońca 7.41, zachód 15.46.
Długość dnia 8 godzin 1 5 min.

——:000:——

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ przyjmował będzie Wojewoda krakowski w dzień Nowego Roku o godz. 12-tej.

NIEOSTROŻNY PASAŻER. Moszczyński Zygm., introligator z Częstochowy, usiłował wskoczyć na dworcu krak. do ruszającego pociągu. Moszczyński poślizgnął się i upadł na peron doznając szeregu ran tłuczonych czaszki, twarzy, kolan i t. d. Lekarz Pogotowia rat.. które udzieliło mu pomocy, przewiózł rannego do szpitala. Zachodzi obawia, że niefortunny pasażer doznał wstrząsu mózgu.

AUTO WPADŁO NA TRAMWAJ. W niedzielę wieczorem samochód Kr. 97183 z fabryki lokomotyw w Chrzanowie, prowadzony przez szofera Balisia Jana, wjechał u zbiegu ulic św. Gertrudy a Dominikańskiej, między mijające się dwa wozy tramwajowe, wskutek czego wszystkie szyby w aucie zostały wybite oraz tylna część auta zgnieciona. Jadąca autem żona dyrektora fabryki lokomotyw Delacerda, oraz szofer wyszli bez szwanku.

SKRADLI KILKADZIESIĄT DJAMENTÓW. W niedzielę nieznani sprawcy skradli Józefowi Immerglückowi, zam. przy ul. Józefa 16 z jego składu szkła, kilkadziesiąt sztuk djamentów do cięcia szkła, wartości 400 zł. oraz aparat telefoniczny Nr. 14327.

SIEGFRIED I EICHENWALD, którzy 8 maja br. napadli w klatce schodowej domu przy ul. Sławkowskiej na listonosza Bezwińskiego, usiłując zrabować mu około 6 tys. zł., staną przed Sądem 2 lutego. Jako znawcy sądowi powołani zostali prof. Wachholz i dr. Ciećkiewicz. Rozprawie przewodniczył będzie s. s. o. dr. Bartynowski, oskarżał będzie prok. Stawarski. Oskarżeni odpowiadać będą przed ława przysięgłych.

——:000:——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZĘ ŚW. ARCYBRACTWA PRZEN. SAKRAMENTU odprawi Ks. Biskup Rospond we czwartek 2 stycznia w kościele Felicjanek o godz. 8-mej.

——000——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CZEGO NALEŻY UNIKAĆ PRZY WYCHOWANIU DZIECKA W ŚRODOWISKU RODZINNEM. Pod tym tytułem wygłosi we wtorek dnia 31. XII. br. o godzinie 5-tej popołudniu p. Dyr. Mieczysław Lewiński 4-tą z rzędu prelekcje z cyklu wykładów zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w ramach wystawy DZIECKO przy ul. Rajskiej 12.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek o godz. 20: „Trzy asy i jedna dama“; godz. 23.15: „Oddajmy się marzeniu“.

Środa popoł.: „Szesnastolatka“; — wieczorem: „Oddajmy się marzeniu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Kochaj tylko mnie“.
WANDA: „Dziewczę z Budapesztu“.
APOLLO: „Raj na ziemi“
SZTUKA: „Nasze słoneczko“.
UCIECHA: „Księżniczka czardasza“.
STELLA: „Audjencja w Ischlu“ (Marta Eggert). Dodatki.
ADRIA: „Rapsodja Bałtyku“.
PROMIEŃ: „Piotruś“ z Fr. Gaal.
BAGATELA: „Siostra Marta jest szpiegiem“. Na scenie rewja pt. „Wiwat Nowy Rok“.

KINO MUZEUM wyświetla we wtorek i środę dwa filmy: „Szalona dziewczyna“ (Anny Ondra) oraz „Poco pracować“ (Flip i Flap).

———000———

NOWY ROK W TEATRZE MIEJSKIM. — Jutro w środę w dniu Nowego Roku, popołudniu świetna sztuka Stuartów „Szesnastolatka“; wieczorem komedja Saszy Guitry'ego „Oddajmy się marzeniu“, w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego.

SYLWESTER W STARYM TEATRZE. — Niezrównani przedstawiciele humoru, a to świetna piosenkarka i recytatorka Dora Kalinówna oraz najpopularniejsi humoryści Szczepko i Tońko, będą bawić naszą publiczność **dziś** na wieczorach sylwestrowych t. j. we wtorek 31 bm. o godz. 7-mej, 9.15 wieczór i 11.30 w nocy **w Starym Teatrze** szczerym humorem, piosenką i dowcipem.

DZIŚ NAJWIĘKSZY SYLWESTER W „BAGATELI“. Zdrowy śmiech i pełne zadowolenie publiczności to dewiza dzisiejszych wieczorów sylwestrowych w „Bagateli“. Cała rewja złożona z 18 obrazów — ostatnie przeboje śpiewne i taneczne, w wykonaniu całego zespołu — cięta satyra polityczna- aktualne skecze, parodje i groteski itd. To najmilsze rozpoczęcie Nowego Roku. Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 9 wieczorem, drugiego o g. 11 w nocy.

MORSKI WIECZÓR SYLWESTROWY organizuje Liga Morska i Kolonjalna we wtorek 31 bm. o godz. 22 w kasynie garnizonowem.

——:000:——

Cena cukru od 1 zł. do 1 zł. 5 gr.

Izba przem.-handlowa nadsyła nam nast. komunikat: „Zarządzeniem z dnia 23 grudnia **b. r. zawiadomiło** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, władze administracyjne I. i II. instancji, że dopuszczalne jest pobieranie ceny wyższej niż 1 zł. za kg. cukru kryształu białego, wyjątkowo w tych miejscowościach, w których jest to usprawiedliwione większemi kosztami przewozu ze składu hurtowego do detailisty. W żadnym jednak wypadku cena ta nie może przekraczać **1.05 zł. za 1 kg.**“.

Sale Starego Teatru dla Filharmonji krak. i Tow. Muzycznego.

Na ostatniem w r. 1935 posiedzeniu Zarządu m. Krakowa, odbytem 30 bm. pod przewodnictwem wiceprez. **dr. Radzyńskiego,** zatwierdzono warunki dostawy produktów naftowych dla gminy na rok 1936, oraz sprzedaż pozostałych kawałków gruntów miejskich na terenie gminy Regulice. Dłuższą dyskusję — w czasie której zabierali głos wszyscy obecni członkowie Zarządu m., wywołała **kwestja dzierżawy sal koncertowych Starego Teatru,** którą oddano dotychczasowemu dzierżawcy p. **E. Bujańskiego z zastrzeżeniem pewnych praw do sal organizacjom muzycznym Krakowa, jak Tow. Muzycznemu, Filharmonji Krakowskiej** i t. d.

„2 dni w Krynicy“.

4 stycznia w sobotę o godz. 16.40 wyruszy z Krakowa do Krynicy pociąg popularny. Przyjazd do Krynicy o godz. 22.20. Odjazd z Krynicy dnia 6. I. o godz. 17.00, przyjazd do Krakowa o godz. 22.20. W dniach tych w Krynicy odbędą się 5 stycznia „Pogoń za lisem“, 5 i 6 stycznia Akademicki mecz drużynowy „Polska—Austrja“, 5 stycznia grupowe wycieczki narciarskie w okoliczne tereny pod kierownictwem fachowych przewodników. Cena przejazdu tam i spowrotem 9.90 zł.

———00000———

Z sali sądowej

Przeciwnik autostrady Kraków-Tarnów.

27 czerwca b. r. do wsi Zakrzów (pow. Kraków) przybył inżynier wojew. urzędu drogowego p. **Gamper** celem wytyczenia trasy dla przyszłej autostrady **Kraków — Tarnów.** Przy wykonywaniu pomiarów trasy musiano wyciąć 3 wierzby należące do Józefa Nowaka. Równocześnie dokonujący pomiarów musiał przejść przez zboże Nowaka. Mimo tłumaczeń, że inż. Gamper działa z ramienia urzędu wojew., a wszelkie wyrządzone przez niego szkody, zostaną wynagrodzone, Nowak energicznie zaprotestował zapowiadając, że **„kto mu grunt ruszy, w tym utopi siekierę“.** Użył on przy tem obraźliwych wyrażeń pod adresem województwa i rządu. Wczoraj Nowak odpowiadał za swój czyn przed **sędzią Bobilewiczem.** Po przemówieniu **prok. Krawczewskiego** i obrońcy **mgr. Kosturka,** przeciwnik autostrady Kraków—Tarnów skazany został na niewysoką stosunkowo karę **8 tygodni aresztu.** Wykonanie tej kary zawieszono mu na lat 2.

Chrzanowscy rabusie przed sądem.

W nocy na 19 lutego b. r. 3 opryszków usiłowało dostać się do sklepu Salomona Bochenka w Chrzanowie. Najpierw usiłowali oni wybić dziurę w murze. Gdy się to nie udało postanowili wejść do sklepu przez mieszkanie Bochenków. Rozbili oni okiennice i szyby sypialni, sterroryzowali Bochenków strzałami rewolwerowemi i rozpoczęli plądrowanie mieszkania. **Nic jednak nie zabrali** spowodu alarmu podniesionego przez Bochenków, który skłonił ich do ucieczki. Dochodzenia policyjne wykazały, że napadu dokonali 30-letni murarz **J. Włodarski,** któremu pomagali **20-letni uczeń piekarski J. Hołuj** i 21-letni szewc **Stef. Gibka.** Wszyscy trzej stanęli przed sądem przysięgłych w Krakowie. Rozprawa przeciw nim potrwa dwa dni. Trybunałowi przewodniczy sędzia **dr. Stuhr.** Oskarżą prok. **Szewczyk.**

Z ziemi krakowskiej

Prąd el. dla kolejki na Kasprowy Wierch

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Zakopanego powzięto m. in. uchwałę wybudowania kosztem **60 tys. zł. drugiej trasy wysokiego napięcia dla energji elektrycznej.** Zadaniem tej trasy będzie narazie **dostawa energji elektrycznej dla kolejki linowej na Kasprowym Wierchu,** a w przyszłości po wybudowaniu transformatorów, dostawa energii świetlnej dla dalszych zachodnich części uzdrowiska, jak Skibówki, Krzeptówka, Żywczańskie itd.

Pozatem rada miejska uchwaliła zakupić od spółki akcyjnej Polskie Zdroje około **14 tys. m. kw. parceli na Antołówce,** celem powiększenia terenu miejskiego parku leśnego i plaży słonecznej.

KRWAWA ZEMSTA BRACI.

We wsi Dzieciole pow. miechowskiego zabity został nożami bogaty miejscowy gospodarz Franciszek Zaprzalski. Powodem zabójstwa była zemsta braci za uwiedzenie siostry. Sprawców zabójstwa aresztowano.

13 KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W POW. TARNOWSKIM.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie w bieżącym miesiącu przeprowadziło 6 kursów praktycznych zajęć domowych dla gospodyń przy kołach gospodyń wiejskich. W Jastrzębi powstało nowe koło gospodyń wiejskich. Obecnie na terenie powiatu tarnowskiego **jest 13 kół.**

ŚMIERĆ NA ZABAWIE.

Wczoraj we wsi Krasiniec (miechowskie) w czasie bójki na zabawie Józef Hatała ze wsi Postwików gm. Iwanowice został zabity uderzeniami noża. Sprawcy zabójstwa Andrzej Śląk, Franciszek Bielik i Juljan Jasiówka z Iwanowic zostali zatrzymani.

———00000———

Sport

Argentyna—Urugwaj 8:0!

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Argentyna — Urugwaj miażdżące **zwycięstwo** uzyskali Argentyńczycy, **wygrywając 8:0.** Urugwaj dwukrotny mistrz olimpijski wystawił do wspomnianego meczu drużynę całkowicie odmłodzoną. Z dawnych słynnych piłkarzy urugwajskich walczyli jedynie bramkarz Ballestrero, i lewy łącznik Hektor Castro.

Karczemna awantura na boisku w Katowicach.

W Katowicach benjaminek Ligi K. S. Dąb. rozegrał towarzyskie spotkanie z I. F. C. Mecze obu drużynn rozgrywane są corocznie i tradycyjnie kończą się awanturami. Tak było również i na meczu niedzielnym, przytem mecz przerwany został na 20 minut przed końcem, wskutek szeregu wykroczeń.

Przy stanie meczu 4:2 dla I. F. C. sędzia, który nie umiał opanować sytuacji dopuścił **do formalnej bijatyki pomiędzy zawodnikami obu drużyn, poczem** podyktował rzut karny dla Dębu. Wówczas zawodnicy I. F. C. opuścili boisko.

Po meczu awantury przeniosły się na publiczność i dopiero policja zlikwidowała liczne zajścia.

Mecz odbył się w fatalnych warunkach terenowych. Boisko zamieniło się w jezioro Gracze grzęźli po kostki w błocie. I. F. C. zdobył swoje bramki ze szczęśliwych pojedynczych wypadów.

WARTA POKONANA PRZEZ EMIGRACJĘ

W niedzielę odbyło się w Douais rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Wartą a reprezentacją Emigracji polskiej we Francji, zakończone zwycięstwem Emigracji 2:1 (2:1). Bramkę dla Warty strzelił Przybylski. Od pierwszych chwil Emigracja dzięki szybkim atakom zagrażała bramce Warty. Emigracja prowadziła 2:0. Do przerwy gra wyrównana. Po przerwie Warta opanowuje zupełnie boisko, nie może jednak dać sobie rady z obroną Emigracji.

——:00:——

ZWYCIĘSTWO WIEDEŃSKICH HOKEISTÓW W KATOWICACH. W niedzielę późnym wieczorem na sztucznym torze hokejowym w Katowicach, odbył się mecz pomiędzy Wiener Eislauf Verein a reprezentacją Śląska, zakończony zwycięstwem wiedeńczyków 4:0 (0:0, 2:0, 2:0).

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze.

O należyte załatwianie spraw.

Minister spr. wewn. wydał zarządzenie, dotyczące uproszczeń w urzędowaniu władz administracyjnych. Przypomniano przepisy służbowe, które czynią referentów wyraźnie odpowiedzialnymi za właściwe załatwianie spraw i to w ten sposób, ażeby sprawy załatwione były odrazu w sposób ostateczny i by decyzje obejmowały wszystkie niezbędne szczegóły a nie powodowały potrzeby dalszej przygotowawczej korespondencji. Tymczasowe załatwianie spraw podważa zaufanie ludności do sprawności administracji i jej sumienności oraz obywatelskiego traktowania spraw przez urzędy. W razie stwierdzenia wypadków powierzchownego i niedbałego załatwiania spraw zwłaszcza przez stosowanie decyzyj tymczasowych, minister spraw wewnętrznych będzie musiał niezależnie od ukarania referenta traktować jego przełożonego jako współwinnego. Zarządzenie zwraca uwagę, że budżet Ministerstwa jest obciążony wysokiemi kosztami opłat pocztowych.

Rokowania o nowe traktaty handlowe.

W styczniu będą rozpoczęte lub dalej prowadzone rokowania o traktaty handlowe. — Uwaga rządu skupia się na rokowaniach z Holandją, Rumunją i Belgją. Saldo obrotu polsko-holenderskiego daje od kilku lat poważny niedobór dla Polski. W stosunku do Rumunji istnieje szereg specjalnych trudności wobec stosowanej przez ten kraj reglamentacji dewizowej. Musi też być rozpatrzony problem należności za eksport z Polski, zamrożone w Rumunji. Rozpoczęte w grudniu rokowania z Belgją będą prowadzone zaraz po świętach. W najbliższym czasie będą podjęte rokowania o umowę kontyngentową z Estonją.

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE DLA GŁODUJĄCYCH NIEMIEC.

W ostatnich dniach zaobserwowano znaczny wzrost drobnych przesyłek do Niemiec. Paczki zawierają masło i tłuszcz, wysyłane przez Niemców, zamieszkałych na G. Śląsku w Wielkopolsce i na Pomorzu do krewnych w Rzeszy.

Sytuacja gospodarcza Polski w r. 1935.

PRZEJŚCIOWA POPRAWA W NIEKTÓRYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU. — WZROST TRUDNOŚCI NA RYNKU PIENIĘŻNYM. — POGORSZENIE SYTUACJI BUDŻETOWEJ.

Rok 1935 zaznaczył się w niektórych gałęziach życia gospodarczego pewną poprawą, nie wykazującą jednak znamion większej trwałości, ani też nie mogącą świadczyć o ogólnem polepszeniu się sytuacji gospodarczej. Wzrosła więc nieco produkcja a i obroty towarowe wykazały nieznaczną zwyżkę, nie ulega jednak wątpliwości, iż było to wynikiem raczej przejściowych, konjunkturalnych motywów, aniżeli głębiej sięgających przyczyn.

Sezonowy wzrost stanu zatrudnienia spowodowały większe roboty publiczne, przeprowadzane częściowo ze środków Funduszu Pracy i środków budżetowych, częściowo zaś z wpływów, uzyskanych z wypuszczonej w marcu 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej, liczba bezrobotnych w okresie robót sezonowych uległa znacznie jszemu zmniejszeniu. W ostatecznym jednak efekcie cyfra zarejestrowanych bezrobotnych na koniec roku sprawozdawczego nie odbiegała zbytnio od cyfry roku poprzedniego, wynosiła bowiem na 15 grudnia 1934 r. 369.310 osób, a w dniu 15 grudnia 1935 r. — 349.220. Koniec roku przyniósł, jak zwykle powrotną falę wzrostu bezrobocia.

Na rynku pieniężnym

przejściowo przejawiły się wśród społeczeństwa nastroje tezauryzacyjne, które spowodowały silny odpływ wkładów z instytucyj pieniężnych. Wycofywanie lokat dało się zauważyć w silniejszym stopniu na wiosnę i w miesiącach jesiennych. Wkłady wszelkich typów we wszystkich instytucjach pieniężnych (t. j. w Banku Polskim, bankach państwowych i prywatnych, kasach oszczędności, spółdzielniach itd.) wynosiły po koniec września 2.926 milj. złotych.

Liczba protestów wekslowych zmniejszyła się wprawdzie o 30 tys sztuk i 40 milj. zł. w porównaniu z rokiem poprzednim, nie może to jednak uchodzić za wskaźnik poprawy wypłacalności, gdyż skurczyła się wogóle działalność kredytowa banków i zacieśniło się grono „pewnych" kredytobiorców.

Zapas złota

polskiej instytucji emisyjnej spadł na dzień 20 grudnia br. w porównaniu ze stanem z 31 grudnia 1934 r. z 503.3 do 443 milj. zł., czyli o 60.3 milj. zł., a zapas walut i dewiz zagranicznych z 28.2 do 22.3 milj. zł. Spadek zapasu złota i dewiz tłumaczy się większemi płatnościami zagranicznemi, publicznemi i prywatnemi z tytułu pożyczek gotówkowych, oraz należności towarowych.

Bardzo znacznie skurczył się obieg biletów bankowych. Spadł on z 981 milj. do 966.7 milj. złotych.

Saldo aktywne naszego bilansu handlowego uległo w okresie sprawozdawczym poważnemu zmniejszeniu, a to wskutek znaczniejszego spadku eksportu przy równoczesnym wzroście importu. Wywóz w pierwszych 11 miesiącach 1935 r. osiągnął 12.389.879 ton na sumę 838.687.000 zł. wobec 13.261.233 t. wartości 893.160.000 zł. w analogicznym okresie 1934 r., przywóz zaś 2.327.849 t. wartości — 781.534.000 zł. wobec 2.331.653 t. na sumę — 732.594.000 zł.

Wskutek tego saldo aktywne bilansu handlowego zredukowało się ze 160.566.000 zł. w 11 miesiącach 1934 r. do 57.153.000 zł. w odpowiednim okresie 1935 r. Zauważyć przytem na leży, że w dwóch miesiącach, tj. w kwietniu i maju mieliśmy nawet bilans pasywny.

Sytuacja budżetowa

w roku sprawozdawczym uległa pogorszeniu. Dochody spadły, a wydatki wzrosły, wskutek czego deficyt się powiększył. Ogólna suma dochodów skarbowych w 8 miesiącach roku budżetowego 1935-36, tj. od 1 kwietnia do 30 listopada 1935 r. wynosiła 1.246.382 tys. zł. wobec 1.403.085 tys. zł. (łącznie z zarachowanemi na budżet wpływami z Pożyczki Narodowej w kwocie 175.000 zł.). Wydatki wyraziły się cyfrą 1.465.661 tys. zł. wobec 1.403.085 tys. zł.

Deficyt budżetowy za okres 8 miesięcy 1935-36 r. wyniósł przeto 219.285 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie roku budżetowego 1934-35 wynosił 175 milj. złotych.

Ogólna suma długów państwowych wzrosła w ciągu pierwszego półrocza 1935 roku o 114.459 tys. zł., wynosiła bowiem 1 stycznia 4.691.647.000 zł., a 1 lipca 1935 r. 4.806.106.000 zł. Długi wewnętrzne zwiększyły się o 150.377 tys. zł. (w czem przeszło 109 milj. zł. wynosi wzrost bonów skarbowych) do 4.496.610.000 zł. Zadłużenie wewnętrzne jest jednak obecnie znacznie wyższe, ponieważ w powyższych danych nie są zawarte jeszcze wpływy z 8 proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

Ostatnie dwa miesiące starego roku przeszły pod znakiem akcji rządu w kierunku wykonania zakreślonego programu gospodarczego.

Bohater narodowy — ofiarą pogróżek.



Pułkownik Lindbergh, któremu porwano i zamordowano pierwszego syna, ustawicznie otrzymywał listy, w których grożono mu porwaniem drugiego synka, liczącego obecnie trzy lata. Obawiając się o życie jedynego dziecka państwo Lindberghowie postanowili uciec z Ameryki. W tych dniach po kryjomu odpłynęli oni ze Stanów Zjednoczonych do Anglji, gdzie spodziewają się znaleźć spokojniejsze i swobodniejsze warunki życia. Na zdjęciu widzimy pułkowni ka Lindbergha i jego małżonkę w samolocie, w którym odbyli już razem wiele podróży.

Groźne postępy spadku urodzin we Francji

RATUNEK — W ODRODZENIU FRANCUSKIEJ RODZINY.

Stale groźny dla Francji problem zaniku przyrostu ludności, przybrał w latach ostatnich niepokojące formy. Gdy jeszcze w roku 1932 odsetek urodzin wynosił **17.3 promille**, to już w roku 1934 odsetek ten spadł na **16.1 promille**. Dane za rok 1935 każą wnioskować, że tendencja spadku urodzin w tym roku wystąpi jeszcze silniej.

Objaw ten, nie nowy bynajmniej dla Francji, był m. i. powodem zawiązania się w roku 1921 związku rodzin posiadających większą liczbę dzieci. Związek ten zrzesza głowy rodzin dla ochrony ich interesów, a liczy dziś w swych szeregach **około 300 tysięcy rodzin francuskich**. O celach tej organizacji mówił w ostatnich dniach w Paryżu b. min. sprawiedliwości Jerzy Pernot, podkreślając, że sytuacja Francji jest tem krytyczniejsza, iż **w krajach sąsiadujących z Francją można stwierdzić całkiem odmienne zjawisko — przyrostu ludności**. Szczególnie wzmógł się odsetek urodzin na przestrzeni ostatnich dwóch lat — w Niemczech a także w Italji, gdzie w roku 1935 wykazała nadwyżka urodzin w wysokości 400 tys. Wobec takich faktów Francja nie może być obojętna. Przedewszystkiem — mówił min. Pernot — **należy za wszelką cenę wystąpić przeciw sprzysiężeniu milczenia, któremu to zawdzięcza się to groźne dla narodu zjawisko**. Stale zmniejszająca się cyfra urodzin prowadzi Francję do katastrofy. Naród nie jest zespołem jednostek, ale **rodzin** i tylko przez odrodzenie francuskiej rodziny można będzie przełamać kryzys, któremu ulega Francja, a którego źródła są nie materjalne, ale **moralnej natury**.

Wychodząc z tych założeń, związek ojców liczniejszych rodzin domaga się takiego nastawienia **polityki podatkowej**, któreby ulżyłoby ciężarom fiskalnym, ponoszonym dziś przez liczniejsze rodziny. Świadczenia państwa na rzecz tych rodzin opłacą się sowicie, jako produktywne wydatki. Rodziny te zapewniają bowiem państwu **nietylko obrońców jego granic, ale i podatników i konsumentów**. Związek domaga się przeto ułatwienia młodym ludziom zakładania rodzin a młodym rodzicom wychowania większej liczby dzieci.

Nie na tem jednak, na materjalnej stronie, wyczerpuje się działalność związku. Główny nacisk kładzie on, słusznie i celowo, **na moralną stronę zagadnienia, uznając, że rodzina może się rozwijać tylko w zdrowej, obyczajnej atmosferze**. Stąd pochodzą jego żądania, by władze wystąpiły do walki **z pornografją, nierządem i nieobyczajnością**. Dalsze żądania zmierzają do **politycznego i społecznego ugruntowania** stanowiska rodziny francuskiej. W związku z tem pozostaje postulat rodzinnego prawa wyborczego: Ojciec trojga małoletnich dzieci winien otrzymać dodatkowe prawo głosu.

Program ten nie zawiera nic rewolucyjnego, jest programem interesu publicznego i służby dla narodu, świadczy też o tem, że głęboki kryzys ludnościowy Francji otworzył oczy wielu Francuzom na istotne przyczyny zła, niosącego z sobą katastrofę dla narodu i państwa.

Telegramy.

Prokurator Żeleński przeciw metodzie obrony.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 45. Głos zabrał **prok. Żeleński**.

Wysoki sądzie — mówi prokurator — z podziału tematów i podziału ról mnie w tym procesie przypadł do omówienia przedmiot, którego nie można potraktować bez użycia mocniejszych, ostrzejszych akcentów.

Wykluczenie tematów i motywów politycznych.

Abym nie był źle zrozumiany, aby te akcenty nie były przyjęte do siebie przez tych, do których się nie zwracają, chcę zgóry zastrzec celem wykluczenia nieporozumienia między ludźmi dobrej woli i dobrej wiary, **że będę mówił z wykluczeniem tematów i motywów politycznych**. Tak, jak w ciągu całego przewodu sądowego będę kierował się tą zasadą, **że mówię od całego państwa polskiego**, a więc od państwa, którego współmieszkańcami są **zarówno Polacy, jak Ukraińcy**.

Będę mówił nie politycznie. Nasuwa się odrazu pytanie, czy sprawa ta może być ujmowana niepolitycznie, skoro chodzi o mord, popełniony niezawodnie z pobudek politycznych i skoro chodzi o udział w organizacji arcypolitycznej. Otóż, proszę panów sędziów, odpowiedź na to **znajduję przedewszystkiem w kodeksie karnym**. O co bowiem tu chodzi? Sam przyznaję i tego nikt negować nie może, że ten mord był popełniony z przyczyn politycznych i na tle politycznem i że ta organizacja jest polityczna. Ależ czyż z tego wynika, że dlatego tu mówić o tematach, które wprawdzie łączą się jakgdyby z tłem zabójstwa, z tłem tego związku spiskowego, **ale które nie mogą mieć wpływu na treść wyroku**.

Pozatem, czy tu może wchodzić w grę spór o wymiar kary **ze względu na takie czy inne nastawienie ideowo - polityczne** i co więcej na taki czy inny podkład faktyczny, to znaczy ze względu na stosunki polsko-ukraińskie w Polsce i poza jej granicami, któreby mogły decydować, że jednemu z oskarżonych można wymierzyć karę niższą, aniżeli wtedy, gdyby się nie wiedziało o tych różnych warunkach, jakieby obrona chciała przedstawić. Jest to absurd.

Dalej art. 97 i 93 k. k. „udział w spisku". Przecież ta rzecz nigdy nie była stawiana w sądzie polskim tak, **że ponieważ są takie, czy inne warunki Sąd R. P. ma wymierzyć niższą karę**, przyjmując, że spisek jednak był. To też nie jest konstrukcja ani faktyczna, ani prawna.

Ta sprawa jest tego rodzaju, że los oskarżonych, że treść waszego, panowie sędziowie, wyroku jest zupełnie oddzielona od tematów politycznych, że śmiało możecie nie rozpatrywać tych wszystkich stosunków, które tu do rozpatrzenia przedstawić chciała obrona, **a mimo to wyrok wasz będzie słuszny i sprawiedliwy**, bo weźmie pod uwagę wszystko, co może być traktowane przy oskarżeniu z **art. 225 i 97 k. k., nie mówiąc już o art. 148 — o poplecznictwie.**

A więc tu polityki wprowadzać nie trzeba, **bo ona dla sądu jest zbędna i niepotrzebna**. Ale na to możnaby odpowiedzieć, że przecież sądzimy ludzi, a nie przestępstwo. A więc bieg myśli, a więc podmiotowość tych ludzi winna być sądziom znana. I na to, żeby ją sądowi objaśnić, **zaofiarowano tu polską literaturę**. Przecież było tu jej dość, ale ukraińskiej, gdyż O. U. N. wydawała swoją literaturę polityczną tonami i jeżeli chodzi o to, jak myślał i co myślał np. osk. Karpynec, to sądzę, że jego ambicji bardziej będzie odpowiadało, **jeżeli powoływać się będę na druki ukraińskie**. Bo to właściwie kształtuje umysły tych ludzi. Więc poco tu świadkowie, poco statystyki, przecież śledztwo nietylko nie zaniedbało, ale przedstawiło cała sytuację polityczną.

Więc jest całokształt i podstawa do sądzenia. Więc poco wprowadzać tu politykę, wprowadzać jeszcze dodatkowe dane, chyba poto,

by wziąć je za punkt wyjścia, ale ja też mógłbym przedstawić dane, a więc tu otwierać dyskusje nad czem? Nad stosunkami polsko-ukraińskiemi? Gdzie? W sądzie polskim? I w jakim celu? Czy sąd polski jest powołany, czy ma prawo rozstrzygać tę kwestję. Realnie co z tego mogłoby wyniknąć? Jak tu na poczekaniu w dość dowolnem gronie, bo nie wiem skąd ta legitymacja obrońców, bo mają oni tu legitymacje tylko od 10 oskarżonych, **miałoby się rozstrzygać zagadnienie polsko-ukraińskie. Cui bono?**

Przypominając sobie różne wystąpienia obrony, nie mogłem się uwolnić od przypuszczeń, że tu przecież chodzi o coś, co z sądem i z tą sprawą niema nic wspólnego. że ta sprawa a nawet ta sala są to tylko rekwizyty i preteksty **do rozpętania czegoś innego.** Dlatego zanim rozważę te metody, zapytuję, czy sąd od tego jest, by dopuszczał do rozdrażnienia stosunków? Mówiąc szczerze. jeśli się ma do czynienia z tą organizacją, to właściwie wszelkie rozprawy powinny być prowadzone przy drzwiach zamkniętych. co jest jedynie logiczne i konsekwentne. gdyż organizacja ta powiedziała sobie, że będzie siała teror. Proszę zważyć, że jest to właściwie pierwsza sprawa w Warszawie przeciwko organizacji, oddawna istniejącej i byt swój wciąż kontynuującej. Ta organizacja metodycznie. celowo i programowo **zapowiada i szkoli swych ludzi, że w Sądzie można swą działalność** dalej **prowadzić,** że jej członek, przeniesiony w te nowe warunki nietylko nie ma się ugiąć i nie ma się ani na chwilę zatrzymać, lecz, że jeszcze wyzyska te warunki. **że sala sądowa jest świetną sposobnością do robienia propagandy,** gdyż stąd idzie głos na cały świat. Tu prokurator powołuje się na broszurę O. U. N. p. t. **„Konspiracja“**, cytując z niej szereg ustępów. a m. in. ustęp głoszący: Są dwie metody, albo uciekać i nie przyznać się, albo dać się zatrzymać i wtedy wyjaśnić wszystko najgłośniej i **najbardziej firmowo.** Pierwsza z tych metod jest metodą Maciejki. Druga np. **Łemyka,** do której to metody szkolił go Bandera. Na pytanie. dlaczego tak czynić trzeba, odpowiada broszura: Nie dopuśćmy, by na ziemiach ukraińskich znajdujących się pod okupacją (mowa o Małopolsce Wschodniej i Wołyniu) **zapanował spokój.** Oto są pretensje, oto są nadzieje, z któremi pewni ludzie przed wasze oblicze, panowie sędziowie, przyszli.

W dalszym ciągu prokurator krytykował zachowanie się obrony oskarżonych. która starała się zdyskredytować dokumenty, na których oparto oskarżenie.

Ujawnić obraz dokumentów — ciągnął dalej prokurator — będzie mojem zadaniem. — Wiem, że jest to zadanie ciężkie. Ale, panowie sędziowie. o ile te dokumenty, czy w fotografjach, czy w oryginałach mało stanowią o winie oskarżonych, **o tyle powinny być raz już na zawsze świadectwem zdemaskowania tej organizacji i jej metod,** aby okazać wszystko: reżyserję, rekwizyty, nastroje, psychologję i zwyrodnienie.

Stypendja i sybwencje
z fundacji Jakuba Potockiego.

Warszawa, 30. 12. (Telef.) Na posiedzeniu rady fundacji Jakóba Potockiego przedłużono stypendjum zagraniczne **dr. Oszastowi** na marzec. przyznano dwa stypendja krajowe **po 250 zł. dr. Ludwikowi Ptaszkowi i dr. Ksaweremu Sieńce.** Uniwersytetowi Warszawskiemu **18.000 zł.** na pokrycie kosztów aparatury dla prowadzenia badań naukowych w zakresie gruźlicy i raka, rektorowi Jenszerowi w Poznaniu przyznano **3.000 zł.** na założenie stacji doświadczalnej dla badań nad gruźlicą zwierząt, Ludwikowi Hirschfeldowi 3.750 zł. na prowadzenie ośrodka badawczego nad rakiem. profesorowi Zygmuntowi Szymanowskiemu **1500 zł.,** Fr. Łukaszczykowi **750 zł.** Na prace przygotowawcze w dobrach Brzeżany i Wysokie litewskie **7.000 zł.** Będą tam utworzone ośrodki dla prowadzenia badań naukowych nad gruźlicą na wsi. Ustalono subwencję **2.400** zł. dla Komitetu Zwalczania Raka.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. 12. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.20, Holandja 359.50, Londyn 26.09. Nowy Jork 5.29, Oslo 131, Paryż 34.97, Praga 21.97, Szwajcarja 172.25, Sztokholm 134.55. Obroty dewizami średnie, tendencja słabsza. Dolar prywatnie 5.30, rubel złoty 4.74, dolar złoty 8.99. marka niemiecka 123.75, funt szterlingów 26.09.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 64.00. premiowa dolarowa 53, konwersyjna 63.75, dolarowa 79.75, kolejowa 57, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 93, Cukier 23.50, Węgiel 11.75. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcyj słabsza, dillonowska 93.50.

—ooo—

Warszawa, 30. 12. (Telef.) Według danych meteorologicznych **pogoda wiosenna potrwa już niedługo.** Koło Trzech Króli zmienią się **warunki atmosferyczne, które przyniosą** zapewne **lepsze warunki śnieżne.**

Afery korupcyjne Trzeciej Rzeszy.

Warszawa, 20. 12. (Telef.). Agencja Press donosi: Niemiecka prasa emigracyjna donosi **o licznych aferach korupcyjnych w III Rzeszy.** Władze kontrolne Reichswehry wykryły ostatnio wielekie nadużycia w subwencjonowanej przez rząd **Lufthansie.** Subwencja w sumie półtora miljona marek na budowę szybkich aeroplanów dla t. zw. lotów błyskawicznych. otrzymana od Reichswehry, **została użyta zaledwie w połowie zgodnie z przeznaczeniem.** Dochodzenia wykazały, że Lufthansa. po otrzymaniu subwencji, **przekazała pół miljona marek do kasy ministra lotnictwa Goeringa na nieznany cel.** Pieniądze od wysłannika Lufthansy przyjął człowiek zaufany min. Goebbelsa, urzednik **Bodenschatz.**

Aferę korupcyjną wykryto również przy zamówieniach motorów dla aparatów lotniczych w **firmie Oppel.** Jeden z bliskich współpracowników ministra propagandy Goebbelsa, urzędnik kierujący okręgową propaganda Schultze **sprzeniewierzył 60.000 marek.** Zmuszono go do popełnienia samobójstwa.

——— * ———

Na froncie włosko-abisyńskim.

Addis Abeba, 30. 12. (PAT). **4 samoloty włoskie bombardowały w dniu dzisiejszym Daggahbur. Rezultaty bombardowania są dotychczas nieznane.**

PRZYGOTOWANIA NA OKRES DESZCZÓW.

Asmara, 30. 12. (PAT). Ogłoszone zostały dokładne dane o prowadzonych w Erytrei i Tigre robotach drogowych, mających na celu umożliwienie prowadzenia operacyj wojennych **w okresie deszczowym.** Sieć dróg już wykończonych **liczy razem ok. 500 klm.,** w budowie znajduje się dalszych **100 klm.** Pozatem prowadzone są prace nad udostępnieniem **ok. 450 klm. ścieżek.**

WŁOSI PRZERZUCAJĄ WOJSKA Z LIBJI NA FRONT ABISYŃSKI.

Londyn, 30. 12. (PAT). Według doniesień korespondenta „Daily Telegraph“ z Port-Saidu oddziały włoskie, pochodzące z Benghazi. przejechały przez kanał Suezki, **kierując się do Massaua.** Wydaje się więc pewnem, że część wojsk włoskich **została wycofana z Libji,** jednakże liczebność wycofanych wojsk nie jest znana.

Tubylcy Afryki Połud. w obronie Abisynji.

Londyn, 30. 12. (PAT). Agencja Reutera donosi z Bloemfontein (stolica prowincji Oranje): Odbył się tu zjazd przeszło tysiąca tubylców ze wszystkich stron Unji Południowo-Afrykańskiej **w sprawie udzielenia pomocy Abisynji w jej heroicznej walce przeciwko najazdowi włoskiemu.** Zjazd uchwalił rezolucje domagająca się od Ligi Narodów **zastosowania wobec Włoch wszelkich możliwych sankcyj i utworzenia militarnego bloku** państw **przeciwko Włochom.**

Burzliwa sesja parlamentu francuskiego dobiega końca.

Paryż, 30. 12. (PAT). Okres wielkich debat parlamentarnych, w które obfitowała ostatnia sesja izby deputowanych, **można uważać na razie za zakończony.** W czasie bieżącej sesji nie należy się już spodziewać **żadnej sensacyjnej dyskusji,** zagrażającej losom rządu. Może to nastąpić dopiero po rozpoczęciu nowej sesji, która winna być zwołnaa na **drugi wtorek stycznia.** Pięć razy w ciągu jednego miesiąca **rząd uzyskał większość w Izbie,** stawiając kwestję zaufania. W ten sposób Izba zaaprobowała **politykę rządu we wszystkich dziedzinach,** a mianowicie nietylko w zakresie polityki finansowej (ustawy dekretowe i budżet), ale także w dziedzinie polityki wewnętrznej (sprawa lig) i polityki zagranicznej. Obecnie w obu Izbach czynione są wysiłki w celu jaknajszybszego doprowadzenia do ostatecznego uchwalenia budżetu, który wczoraj był uchwalony przez senat w pierwszem czytaniu.

W niedzielę obradowała komisja finansowa izby nad poprawkami, wprowadzonemi przez Senat do uchwalonego przez izbę projektu. Komisja przyjęła tylko część poprawek, — przywracając szereg odrzuconych przez Senat wniosków. W dniu jutrzejszym budżet powróci do izby deputowanych w drugiem czytaniu. W kołach parlamentarnych sądzą. — **że porozumienie między izbami będzie dość trudne.** Izby dołożą jednak wszelkich starań, aby możliwie jaknajszybciej uchwalić budżet. tak, **by we wtorek można było zamknąć obecną sesję parlamentarną.**

—ooo—

Anglja przedstawi nowe propozycje pokojowe?

Rzym, 30, 12. (PAT.) Włoskie sfery polityczne oraz szerokie koła opinji publicznej powitały z wielkiem zadowoleniem **zwycięstwo. odniesione w Izbie przez premjera Lavala,** którego polityka oceniania jest we Włoszech jako odważna, konsekwentna i oparta na poczuciu rzeczywistości. To też za każdym razem, gdy rząd Lavala staje przed parlamentem, opinja włoska **ze szczególnem napięciem śledzi przebieg rozgrywki parlamentarnej.**

Ostatnie zwycięstwo premjera francuskiego. współautora planu paryskiego, wywołało w Rzymie tem większe zadowolenie, że nastąpiło niemal bezpośrednio po kryzysie angielskim, którego ofiarą padł drugi współtwórca planu paryskiego, minister Hoare. To też prasa włoska **nie tai swego szczerego zadowolenia,** podkreślając, że zwycięstwo premjera Lavala pozwala spodziewać się, **że Francja nadal prowadzić będzie politykę zdrowego rozsądku oraz zrozumienia dla spraw europejskich.**

Paryski korespondent „Voce d' Italia“ podkreśla, że sukces swój zawdzięcza premjer Laval szczeremu realizmowi swych słów, pozbawionych wszelkich ozdób retorycznych. Korespondent „Voce d' Italia“ notuje pogłoskę. że rząd angielski zamierza przedstawić **nowe propozycje pokojowe za pośrednictwem Rady Ligi Narodów,** która zbiera się 20 stycznia w Genewie. Wobec tego należy żywić nadzieję, pisze korespondent, że przed 20 stycznia przy podjęciu prac parlamentu francuskiego w dniu 14 stycznia **nie nastąpi otwarcie nowego przesilenia francuskiego,** albowiem obecność premjera Lavala w Genewie będzie bardzo potrzebna.

Nieaktualne zastrzeżenia włoskie.

Londyn (PAT.). **Agencja Reutera donosi z Rzymu: Mussolini oświadczył na posiedzeniu gabinetu, iż propozycje paryskie są dalekie od tego, ażeby mogły zaspokoić minimum żądań włoskich, szczególnie pod względem bezpieczeństwa granic i życia obywateli włoskich.**

———ooo———

Finlandja pomaga Estonji w tropieniu spiskowców.

Tallin, 30. 12. (PAT.) Urzędnicy policji politycznej finlandzkiej przybyli tu dla przyjścia z pomocą policji estońskiej **w dochodzeniu w sprawie spisku b. kombatantów.** Spodziewane są nowe aresztowania. Jednocześnie przedstawiciele policji estońskiej przybyli do Helsingforsu, aby prowadzić dochodzenie w miejscu, gdzie znajdowała się główna kwatera spiskowców. Aresztowano m. in. **majora wojsk finlandzkich,** który dostarczał spiskowcom granaty. Krążą pogłoski, że przywódca b. kombatantów estońskich **Sirk opuścił** Finlandję i usiłuje ukryć się w Szwecji. Policja szwedzka **już poszukuje zbiega.**

——ooooo——

Zgon przyjaciela Polski.

Budapeszt, 30. 12. (PAT.). Dziś w nocy zmarł tu **prof. Janes Temcsanyi,** emerytowany kurator szkolny, literat i działacz społeczny. Zmarły położył wielkie zasługi **na polu popularyzacji kultury polskiej na Węgrzech.** Wśród mnóstwa artykułów, studjów i szkiców poświęconych Polsce do najwybitniejszych dzieł oryginalnych ś. p. prof. Temcsanyi'ego — **należy książka pod tyt. „Polska“.** Zmarły przełożył na język węgierski wiele najcenniejszych dzieł polskiej literatury wśród nich „Chłopów“ Reymonta. Za ten ostatni przekład uzyskał nagrodę polskiego Penklubu. Ś. p. prof. Temcsany odznaczony był komandorją orderu Odrodzenia Polski.

Grecja pod znakiem wyborów.

Ateny, 30. 12. (PAT.) Kampanja **wyborcza już się rozpoczęła. Gen. Kondylis wystąpił** dziś z programowem przemówieniem na **zgromadzeniu** przedwyborczem w Salonikach. — **Theotokis** przemawiał na Korfu. **Pozostali** przywódcy partji, m. in. **Tsaldaris i Metaxas** odbędą niebawem objazd prowincji, gdzie **wystąpią** na szeregu zgromadzeń **przedwyborczych.**

Czy król grecki jeździł na Maltę?

Ateny, 30. 12. (PAT.) **Ateńska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości o wyjeździe króla na Maltę celem złożenia wizyty szefowi sztabu głównego floty śródziemnomorskiej.**

Kto będzie następca Focjusza II?

Stambuł, 30. 12. (PAT.). Wybory nowego patrjarchy ekumenicznego na miejsce zmarłego Focjusza II. **odbędą się za tydzień.** Jak mówią, najwięcej szans ma metropolita chalcedoński **Sardeon.**

——— * ———

Studenci chińscy
przerwali akcję manifestacyjną.

Szanghaj, 30. 12. (PAT.) Donoszą z Hankou: Studenci chińscy **zaprzestali manifestacyj przeciwko ruchowi autonomistycznemu w Chinach północnych.** Zamierzają oni wysłać do Nankinu delegata, **który złoży petycję na ręce** Czang-Kaj-Szeka.

Mord w Chicago.

Londyn (PAT.). Agencja Reutera donosi z Chicago: członek ciał ustawodawczych Stanu Illinois Albert Prignane **został dzisiaj zamordowany i obrabowany** przez trzech nieznanych osobników. Przypuszczają tu, że oprócz rabunku **mord ma podłoże polityczne.** Jest to już drugi mord polityczny w Chicago w ciągu kilku ostatnich tygodni.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Wiedeń, 30. 12. (PAT.). Na linji kolejowej Salzburg — Insbruck na stacji Linz **zderzyły się dwa pociągi.** Obie lokomotywy **są całkowicie zniszczone.** 10 pasażerów jest ciężko rannych.

Strajk rady gminnej.

Sosnowiec, 30. 12. (Telef.). Głośna była sprawa oryginalnej demonstracji członków rady gminnej w Sławkowie w zagłębiu dąbrowskiem, gdzie miejscowi radni gminni, niezadowoleni z nominacji komisarycznego wójta podjęli strajk, **polegający na wstrzymaniu się od udziału w obradach na posiedzeniach rady gminnej i podejmowania uchwał.** Niema rada gminna urzęduje w ten sposób już blisko rok. Obecnie z okazji rozpatrywania nowego budżetu **rada gminna znowu podjęła strajk.** Zatargiem zajęły się nadzorcze władze wojewódzkie.

KS. MAŁYNICZ - MALICKI ZWOLNIONY.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). W niedzielę zwolniony został z aresztu **ks. Małynicz-Malicki** z Nowych Trok, który został skazany przez Sąd Okr. na karę więzienia na tle żałoby po zgonie marsz. Piłsudskiego. Sąd Apelacyjny polecił, aby areszt zawieszono.

—ooo—

WYKUPYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). W urzędach skarbowych zaznaczył się w ostatnich dniach **wzmocniony napływ płatników świadectw przemysłowych.** Termin ostateczny nabywania świadectw przemysłowych **upływa 31-go grudnia.** Sfery przemysłowe i kupieckie oczekują, że podobnie. jak w latach ubiegłych, tak i obecnie będzie można nabyć świadectwa przemysłowe **po 1 stycznia** bez kar i grzywien. Od wykupujących świadectwa po 1 stycznia będą pobierane tylko miesięczne odsetki. Ulgowy okres nabywania świadectw trwać będzie prawdopodobnie **do 15 stycznia.**

——:ooo:——

Warszawa, 30. 12. (Telef.) Opracowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów, regulujący sprawę wynagrodzeń w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, pobieranych z funduszów publicznych. Projekt dotyczy tych funkcjonarjuszy państwowych. którzy korzystają z bezpłatnego mieszkania służbowego, otrzymują ordynarję, deputaty rolnicze i t. d.

Warszawa, 30. 12. (Telef.). Ministerstwo Komunikacji przyznało prawo senatorom i posłom bezpłatnej jazdy lux-torpedami za okazaniem legitymacji członka Sejmu czy Senatu.

——ooooo——

Karta z dziejów chłopskiej wojaczki.

Gdy hordy Kantymira wtargnęły do Polski. — Dzielna obrona chłopów pod dowództwem wójta w Nowosielcach. — Wspomnienia przekazywane od dwunastu pokoleń, doczekały się trwałego pomnika. — Jak uczcić pamięć wójta-bohatera?

Po klęsce pod Cecorą, gdzie legł hetman Żółkiewski, po zwycięstwie pod Chocimem w następnym roku 1621, przypieczętowanem zgonem Chetmana Chodkiewicza, Polska zawarła z Turcją pokój w Konstantynopolu, który jednak nie przyniósł uspokojenia, zwłaszcza od strony Tatarów. **Chan Kantymir na wiosnę 1624 roku ruszył z wielką hordą ze swego Budżaku.** Przodem już w pierwszych dniach czerwca rzucił swe zagony w stronę Rusi Czerwonej, sam 9-go czerwca przeszedł Dniestr pod Martynowem (dwie mile wyżej Halicza), a już w poniedziałek dnia 10 czerwca pisał do króla Zygmunta III. z Łąk Medyckich pod Przemyślem list, w którym buńczucznie zapowiada, że „chorągiew naszą pod stolicą waszą pozostawimy, zagony nasze do Białego Morza (zapewne do Bałtyku?) rozszerzyć sobie bardzo życzymy“.

Idące przodem zagony tatarskie rozsypały się na terenie dzisiejszego województwa Lwowskiego w kierunku Krosna, **wzdłuż Podkarpacia**, inne watahy kierowały się w stronę Rzeszowa, inne docierały aż do Leżajska, to znów w kierunku na Cieszanów i Narol. **Wszędzie na tych szlakach zanotowano w kronikach kościelnych znaczne spustoszenia i pożogę, przyczem ze szczególną, w czasie innych najazdów nienotowaną zawziętością niszczyli Tatarzy Kantymira kościoły, łupiąc je, jeśli były murowane i paląc drewniane budowle.**

Kroniki djecezji przemyskiej notują tej pamiętnej wiosny 1624 roku liczne zniszczenia, a m. in. wiele w bliskim promieniu Nowosielec w pow. przeworskim. W Urzejowicach kościół został spalony, pleban ocalał. W Gaci kościół spalono. W Gniewczynie Tatarzy zabili księdza Mateusza Wierzbickiego, a kościół spalili. W Markowej kościół legł w zgliszczach, a prawie wszystka ludność poszła w jasyr. W Kosinie proboszcz ks. Adalbert Jaklewicz schronił się wraz z częścią parafjan do drewnianego kościółka, który Tatarzy podpalili — **kościół spłonął z księdzem i ludźmi.** W Hussowie kościół został spalony, a **proboszcza ks. Wanata Tatarzy powiesili na lipie.** Proboszcza z Sieteszy ks. Jana Skarbkowskiego zabili Tatarzy w czasie jego ucieczki do Białobok, gdzie chciał znaleźć schronienie w zameczku murowanym Korniatków. W Słocinie pod Rzeszowem kościół został spalony.

Wogóle gdzie tknąć się kroniki parafjalnej, **wszędzie rok ten zapisano, jako nieszczęsny wskutek najazdu Tatarów.**

Niewiele było osiedli, które potrafiły odeprzeć najazd tatarski. Z pośród tych nielicznych wymienić należy **Nowosielce w pow. przeworskim.** Temu wydarzeniu poświęcił Tadeusz Opioła broszurę p. t.: **„Pichał Pyrz, kartka z dziejów chłopskiej wojaczki“**, — a materjał do niej czerpał z zapisków parafjalnych w Nowosielcach, archiwalnych diecezji przemyskiej, oraz z opowiadań tamtejszej ludności, wśród której żywo zachowało się wspomnienie o napadzie Tatarów.

Szczegóły obrony są luźno porozmieszczane w broszurze, tak, że chcąc dać należyty opis bohaterstwa Nowosielczan, trzeba ugrupować odpowiednio cały materjał. Uzyskuje się wtedy następujący historyczny fragment:

„Na wieść o zbliżającej się hordzie, w pierwszych dniach czerwca 1624 roku, postanowiono w Nowosielcach stawić czoło **i nie oddać kościoła na pastwę płomieni.** Ówczesny proboszcz, ks. Piotr Kisiel, wezwał parafjan do obrony i przygotował wszystkich na śmierć. Nad całą gromadą objął dowództwo wójt Michał Pyrz i rozdzielił ją na cztery grupki, z których jedna była uzbrojoną w kamienie, druga w pały, trzecia w cepy, a czwarta w kosy. Wstępny atak Tatarów, — których taktyką było zdobywanie znienacka zaskoczonej fortecy, — rozbił się o uzbrojonych chłopów. Ci, uprzedzeni o napadzie i przygotowani do niego obsadzili zarosłą łozami groblę i odrazu przekonali Tatarów, że ich zdolności bojowej lepiej nie lekceważyć. Na drugi dzień nadciągnął nowy oddział tatarski. Watahy rozłożyły się obozem od strony południowej kościoła i przypuściły szturm do wałów. Najbardziej na cel brali wieżę kościelną, która od zapalonych pakuł smolnych zajęła się i ledwie ugaszono pożar. Najeźdźcy jednak nie mogli przełamać dzielnej obrony chłopów. W nocy, kiedy Tatarzy podsuwali się cichaczem hurmą pod wał kościelny, wówczas do tabunu ich koni, rozpuszczonych na łące w parowie, podkradł się Jasiek, parobek „ze dwora“ i siadłszy na jednego konia z białą gwiazdą na czole, świsnął przez palce i z kopyta cwałem ruszył, **a za nim pognały wszystkie konie tatarskie i po nocy przepadły w lasach Bud Łańcuckich.** Była to wielka strata dla Tatarów, którzy po ucieczce koni upadli na duchu i stracili ochotę do walki.

O odwrocie Tatarów zadecydowała wreszcie **śmierć jednego z ich dowódców.** Ten „oficer“ tatarski miał kapelusz sukienny z wielką krysą nad czołem odwiniętą do góry. Podjeżdżał parę razy pod wał kościelny i strasznie urągał chłopom, choć mało go rozumieli. **Aż go Franek Dudek dostał ze śmigownicy, naładowanej kawałkami łańcucha. Tatarzy pogrzebali jego ciało i usypali mu mogiłę, która do dziś dnia stoi i zwie się „tatarem“.**

Po tej stracie, **Tatarzy odstąpili od Nowosielec w dniu 13-go czerwca.** W dziesięć dni po wycofaniu się **watahy tatarskiej, Kantymir rozbity przez hetmana Koniecpolskiego nad Dniestrem, w okolicy Halicza, porzucił około 50 tysięcy jasyru, w tem około 15 tysięcy dzieci, stracił swą 60-tysięczną hordę** i dnia 22-go czerwca, po ostatniej porażce, w pobliżu Obertyna, **zdołał uciec w towarzystwie kilku zaledwie jeźdźców tatarskich“.**

Pamięć o dzielnej obronie chłopów przed Tatarami przenosi się w Nowosielcach z pokolenia na pokolenie. Wiele zresztą pozostało nam pamiątek z owych czasów. Od czterech Tatarów, rannych w czasie walki na wałach i zatrzymanych po wyleczeniu w służbie dworskiej, wywodzą się rodziny Zymów i Beclów, sprawujących dotychczas rzemiosło kowalskie. Dzisiejsze pokolenie postanowiło uczcić pamięć głównego brońcy, Michała Pyrza. Wybrano komitet, w skład którego między innymi weszli: ks. kanonik J. Ulanowski, kierownik szkoły B. Stopa i sołtys K. Zmora. Uchwalono uczcić pamięć Michała Pyrza według p. Opioły — „zwyczajnym sposobem i bez kosztów wielkich, bo nie stać dziś na to chłopa. Trza kopiec z ziemi usypać koło kościoła, w odpowiedniem miejscu, by stare lipy nie zasłoniły go, wysoki kopiec na wzgórzu kościelnem od strony wsi, by zdaleka był widny, a na kopcu w obramowaniu kamiennem, ustawić tablicę — chyba marmurową — z którejby można w krótkości przeczytać historję obrony kościoła. Niech każde dziecko nauczy się tej historji napamięć, niech głosi światu wielki rapsod chłopskiej wojaczki“ **Sław-ski.**

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow.K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.